

Proroctwo Joela



„Dzień ciemności i mroku, dzień obłoku i mgły. Jak zorza poranna rozciąga się po górach lud wielki a mocny, któremu równego nie było od początku i nie będzie po nim nigdy aż do lat przyszłych pokoleń” (Joela 2:2 BWP).

Słowo Wstępne

W tym opracowaniu zamieściłem dużo proroctw ze Starego Testamentu, które nazwano Księgami Proroków Mniejszych. Nazwa ta wzięła się stąd, że Księgi te są krótkie. Nie znaczy to jednak, że są mniej ważne. Lektura ich wnosi wiele do historii biblijnej, a szczególnie do nauk związanych z proroctwami. Od ponad czterdziestu lat pasjonuje mnie proroctwo Joela, dlatego od niego rozpocząłem to opracowanie.

Tytuł tej Księgi pochodzi od imienia proroka Joela. Nazwy pozostałych Ksiąg również mają bezpośredni związek z imionami ich autorów, np. Ozeasza, Micheasza, czy Sofoniasza. Proroctwo Joela obejmuje wydarzenia biblijne, które częściowo już się wypełniły:

- za życia proroka Joela,
- w 33 roku n.e., gdy na uczniów został wylany Duch Święty.

Inne prorocze zapowiedzi czekają na wypełnienie się podczas:

- Wielkiego Ucisku,
- Paruzji Jezusa Chrystusa,
- Armagedonu,
- Millenium

Pewną trudność przy czytaniu i zrozumieniu tego proroctwa stanowi fakt, że nie jest ono napisane chronologicznie, według wypełniania się poszczególnych proroctw. Joel jednym pociągnięciem pióra przenosi nas w przyszłość, po czym wraca do dziewiątego wieku p.n.e., do czasów, w których żył.

W jednym wersecie, np.: w części **a)** pisze o Judzie, natomiast w części **b)** przechodzi do okresu wielkiego ucisku. Dla lepszej przejrzystości i zrozumienia, postaram się osobno opisać te proroctwa, które już się wypełniły oraz te, których wypełnienia są jeszcze przed nami.

Czas spisania Księgi

Nie ma w Księdze Joela żadnej informacji o czasie i miejscu działania proroka. Przyjmuje się, że był on jednym z najwcześniejszych proroków judzkich. Wydaje się, że żył i prorokował w Jerozolimie lub jej okolicy, ponieważ w swoich wypowiedziach często odwołuje się do „Domu Pańskiego” i do „świętej góry - Syjonu”.

Na przykład w dziewiątym wierszu pierwszego rozdziału czytamy: „Dom Pana pozbawiono ofiary z pokarmów i płynów; żałobą okryci są kapłani, słudzy ołtarza”.

Rozdział drugi Księgi otwierają słowa: „Zatrąbcie na rogu na Syjonie! Krzyczcie na mojej świętej górze”. W końcowej części proroctwa Joela czytamy: „I poznacie, że Ja, Pan, jestem waszym Bogiem, który mieszkam na Syjonie, świętej mojej górze. Wówczas Jerozalem będzie święte, (...)”.

Ponownie, w końcowych wierszach Księgi czytamy o Jerozolimie: „Juda będzie zamieszкана po wszystkie czasy, a Jerozalem po wszystkie pokolenia”. Proroctwo Joela związane jest bardzo mocno z Jerozolimą i Judą; wydaje się więc prawie pewne, że prorok działał w Jerozolimie i jej okolicach. Prawdopodobnie Joel żył i działał bardzo wcześniej, w początkowym okresie funkcjonowania Izraela jako kraju podzielonego na dwa królestwa: północne i południowe.

Wskazuje na to m.in. fakt, że Joel nie piętnuje, jak inni prorocy, bałwochwalstwa, które, w judzkim królestwie, stało się problemem w późniejszych latach. Niektórzy bibliści uważają nawet, że Joel mógł działać za rządów judzkiego króla Joasza (około 830 r. przed Chrystusem). Oznaczałoby to, że Joel prawdopodobnie mógł znać

proroków Eliasza i Elizeusza. Niewiele też wiemy o samym proroku: „Słowo, które Pan wypowiedział do Joela, syna Petuela” (Joela 1:1 BWP). Ale nie czas jest tu najważniejszy, kiedy spisano tę Księgę. Ważna bowiem jest jej treść, ze względu na przesłanie jakie dla nas niesie.

O tym, że Księga ta należy do Kanonu Biblii świadczy fakt, iż apostoł Piotr powołał się na nią, kiedy przemawiał do Żydów podczas wylania Ducha Świętego (Joela 3:1-5). Łukasz, który spisał Dzieje Apostolskie w 2:16 potwierdził też, że Joel był prorokiem.

W niniejszym opracowaniu, podczas cytowania fragmentów z Księgi Joela, będę odwoływał się najczęściej do Biblii Warszawskiej. Należy jednak pamiętać, że w przekładzie tym istnieje inny podział na rozdziały i wersety, w porównaniu do Biblii Tysiąclecia.

Proroctwo Joela było skierowane w przeszłości do mieszkańców Judy i miasta Jerozolimy, ale dotyczy również ich przyszłości: „Bo oto w owych dniach i w owym czasie, gdy odmienię los Judy i Jeruzalemu” (Joela 3:6 BW).

Oby treść tego proroctwa zachęciła

nas do szukania odpowiedzi na nurtujące pytania, jakie się wyłonią podczas czytania Biblii. Ponieważ Słowo Boże jest cudowne i spójne. Ono bowiem przyczynia się w każdym szczególe do właściwego poznania. Weźmy sobie do serca słowa innego proroka – Daniela, który zapisał: „Wielu będzie to badać i wzrośnie poznanie” (Daniela 12:4b BW).

Tylko głupiec uważa, że wszystko wie. Człowiek roztropny, kierujący się mądrością Bożą, chętnie słucha tego, co inni mają do powiedzenia na dany temat. Warto zatem skorzystać z rady jaką dał nam apostoł Paweł, pisząc: „Słowo Chrystusa niech

przebywa w was z całym swoim bogactwem. Kierując się roztropnością najwyższą, **nauczajcie i budujcie jedni drugich**. Ulegając zaś łasce śpiewajcie Bogu w waszych sercach psalmy, hymny i pieśni pełne ducha” (Kolosan 3:16 BWP).

Bądźmy więc tacy, jak chrześcijanie z Berei. Naśladujmy ich postawę, za którą zostali pochwaleni przez apostoła Pawła: „którzy byli szlachetniejszego usposobienia niż owi w Tesalonice; przyjęli oni Słowo z całą gotowością i codziennie badali Pisma, czy tak się rzeczy mają” (Dzieje Ap. 17:11 BW).

Ważne bowiem jest to, aby podczas rozważań Bożego Słowa autorytetem zawsze było samo Słowo, a nie nasze wnioski czy domysły, albowiem: „Całe Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauki, do **wykrywania błędów, do poprawy** (...)” (2 Tym. 3:16, 17 BW).

Pamiętajmy, że jedynym prawdziwym nauczycielem i wykładcą jest Duch Święty. Pan Jezus zapowiedział: „Lecz gdy przyjdzie On, Duch Prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę” (Jana 16:13 BW).

Uczmy się też jedni od drugich. Unikajmy jednak ludzi, którzy uzurpują sobie wyłączne prawo do jedynie słusznej wykładni Pisma Świętego. Apostoł Paweł mając tyle objawień i wykładni proroctw, zachęca każdego ucznia Chrystusa, że: „Wszystko zaś sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu tak, jak chce” (1 Kor. 12:11 BWP).

Unikajmy monologów. Pozwólmy aby każdy mógł się podzielić darem jaki otrzymał: „Jeden otrzymał dar śpiewania hymnów, już to łaskę nauczania albo objawiania rzeczy skrytych, lub dar języków, albo wyjaśniania: wszystko niech służy zbudowaniu” (1 Kor. 14:26-28 BWP).

Czym różni się „dzień JHWH” od dnia Pańskiego?

Na samym początku chciałbym zwrócić uwagę czytelnika na to, by podczas czytania tego prorocstwa zauważył, że są dwa Przymierza. **Pierwsze**, które Bóg Ojciec zawarł z Żydami w Starym Testamencie i **drugie**, które Pan Jezus zawarł z każdym swoim uczniem, i nazwano go Nowym Przymierzem.

Niestety, jak się okazuje, wcale niemała jest liczba czytelników Biblii, przekonuje innych, że Prawo - Stare Przymierze nadal obowiązuje. Według ich zrozumienia, takie nauki jak: przestrzeganie szabatu, Paschy i etc., są nadal aktualne. Jak widać, nie jest to nic nowego.

Apostoł Paweł zmagał się z takimi nauczycielami. Poświęcił im cały List do Galacjan: „Odłączyliście się od Chrystusa wy, którzy w zakonie szukacie usprawiedliwienia; wypadliście z łaski” (Galatów 5:4 BW).

Ludzie ci odwołują się do swoich wniosków, a nie do Pisma. Cały czas pytają - czy Bóg zmienił zdanie co do Zakonu Mojżesza? Na to pytanie odpowiedział sam Chrystus: „Prawo zostało nam bowiem dane przez Mojżesza, a łaska i prawda przysły do nas przez Jezusa Chrystusa” (Jana 1:17 BWP). „Albowiem końcem zakonu jest Chrystus, aby był usprawiedliwiony każdy, kto wierzy” (Rzym. 10:4 BW)

Tę zmianę Bóg zapowiedział około 600 lat przed narodzeniem Chrystusa, poprzez proroka Jeremiasza. Zegar Nowego Przymierza zaczął odmierzac swój czas podczas Wieczerzy Pańskiej, a wszedł w życie podczas wylania Dycha Świętego. Pan Jezus zawarł wtedy Nowe Przymierze, a od tego historyczno - biblijnego wydarzenia w 2020 roku minęło 1987 lat.

Prorok Jeremiasz zapisał: „Oto idą dni - mówi Pan - że zawrę z domem izraelskim i

z domem judzkim **nowe przymierze**. Nie takie przymierze, jakie zawarłem z ich ojcami w dniu, gdy ich ująłem za rękę, aby ich wyprowadzić z ziemi egipskiej, które to przymierze oni zerwali, chociaż Ja byłem ich Panem - mówi Pan - lecz takie przymierze zawrę z domem izraelskim po tych dniach, mówi Pan: Złożę mój zakon w ich wnętrzu i wypiszę go na ich sercu. Ja będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem. **I już nie będą siebie nawzajem pouczać**, mówiąc: Poznajcie Pana! Gdyż wszyscy oni znać mnie będą, od najmłodszego do najstarszego z nich - mówi Pan - odpuszczę bowiem ich winę, a ich grzechu nigdy nie wspomnę” (Jer. 31:31-34 BW).

Nowe Przymierze

zostało wprowadzone nie z powodu pomylki Boga co do Zakonu, ale zgodnie z Jego planem. „Wskutek Prawa bowiem nastąpiło **poznanie grzechu**” (Rzym. 3:20 BP). Stare Przymierze potwierdzało prawidłową relację między Bogiem a Żydami. Podstawą była wiara wyrażana posłuszeństwem Bożemu Zakonowi i obowiązującemu systemowi ofiarniczemu. Ofiary w Starym Testamencie spełniały trzy podstawowe cele:

Po pierwsze: Zakon uczył lud wybrany, że to grzech oddzielił grzeszników od Świętego Boga i dlatego nie mogą pojednać się z Nim oraz, że przebaczenie można otrzymać tylko przez przelanie krwi:

„Gdyż życie ciała jest we krwi, a Ja dałem wam ją do użytku na ołtarzu, abyście dokonywali nią prześlągania za dusze wasze, gdyż z krew dokonuje prześlągania za życie” (3 Mojż. 17:11 BW, patrz: 2 Mojż. 12:3-14).

„Niemał wszystko oczyszcza się we krwi, zgodnie z Prawem, bo bez przelania krwi nie ma odpuszczenia” (Hebrajczyków 9:22 EŚP).

Po drugie: Zakon był: „tylko **cieniem** przyszłych dóbr, a nie ich rzeczywistym wyrazem, i dlatego mimo corocznie składanych, ciągle tych samych ofiar nie jest w stanie udoskonalić tych, którzy przychodzą z owymi ofiarami [do Boga]” (Hebrajczyków 10:1 BWP).

Zakon był dostosowany do ziemskiej, a nie do niebiańskiej świątyni, jak czytamy: „Wprawdzie i pierwsze **przymierze** miało przepisy o służbie Bożej i ziemską świątynię” (Hebrajczyków 9:1 BW).

Po trzecie: Zakon zapowiadał i wskazywał na doskonałą ofiarę Chrystusa za grzechy ludzi: „Lecz ich posługiwanie jest zaledwie obrazem i cieniem tego, co dzieje się w niebie. Dlatego już Mojżesz, gdy zabierał się do budowy przybytku, otrzymał takie oto polecenie od Boga: Staraj się wykonać wszystko według tego wzoru, który ci został ukazany na górze” (Hebrajczyków 8:5 BWP).

Apostoł Piotr jako Żyd, również wskazywał na Chrystusa, a nie na Zakon: „Wiedząc, że nie rzeczami znikomymi, srebrem albo złotem, **zostaliście wykupieni** z marnego postępowania waszego, przez ojców wam przekazanego, **lecz drogą krwi Chrystusa**, jako baranka niewinnego i nieskalanego” (1 Piotra 1:18,19BW). Apostoł Jan naucza, że nie Zakon, ale: „**Baranek Boży, gładzi grzech świata**” (Jana 1:29).

Paweł pyta: „Czymże więc jest zakon? **Został on dodany** z powodu przestępstw, aż do przyjścia potomka, którego dotyczy obietnica; a został on dany przez aniołów do rąk pośrednika” (Galatów 3:19 BW).

Nowe Przymierze zostało zawarte przez Pana Jezusa z apostołami podczas Ostatniej Wieczerzy: „albowiem to jest krew moja **nowego przymierza**, która się za wielu wylewa na odpuszczenie grzechów”

(Mateusza 26:28 BW). Ten fakt potwierdza w swoim nauczaniu apostoł Paweł: „(...) Ten kielich to nowe **przymierze** we krwi mojej; to czynicie, ilekroć pic będziecie, na pamiątkę moją” (1 Kor. 11:25 BW). „Gdy mówi: Nowe, to uznał **pierwsze za przedawnione**; a to, co się przedawnia i starzeje, bliskie jest zaniku” (Hebr. 8:13 BW).

W Nowym Przymierzu: „nikt już nie będzie pouczał swego rodaka ani nie będzie mówił do brata swego: Poznaj Pana. Wszyscy bowiem od najmniejszego do największego będą Mnie znać” (Hebr. 8:11 BWP).

Apostoł Paweł przekonuje Rzymian, a tym samym wszystkich chrześcijan, że: „**końcem zakonu jest Chrystus**, aby był usprawiedliwiony każdy, kto wierzy” (Rzymian 10:4 BW).

Na przykład Świadkowie Jehowy przekonują jednak, że zbawienie jest w JHWH, natomiast apostołowie uczą, że zbawienie jest w Chrystusie. Zgodnie z prorocstwem Joela 3:5 (wg Biblii Tysiąclecia wyd. II) werset ten brzmi: „Każdy jednak, który wezwie imienia Jahwe, będzie zbawiony”.

Apostoł Paweł natomiast, jako rodowity Żyd napisał: „Bo jeśli ustami swoimi wyznasz, że **Jezus jest Panem**, i uwierzysz w sercu swoim, że Bóg wzbudził go z martwych, **zbawiony będziesz**. Albowiem sercem wierzy się ku usprawiedliwieniu, a ustami wyznaje się ku zbawieniu” (Rzymian 10:9,10 BW).

Apostoł idzie jeszcze dalej pisząc: „Aby **na imię Jezusa** zginało się wszelkie kolano na niebie i na ziemi, i pod ziemią. I aby wszelki język wyznawał, że **Jezus Chrystus jest PANEM**, ku chwale Boga Ojca” (Filipian 2:10,11 BW).

Apostoł Piotr naucza: „**I nie ma w nikim innego zbawienia**; albowiem nie ma żad-

nego innego imienia pod niebem, danego ludziom, przez które moglibyśmy być **zbawieni**” (Dzieje Ap. 4:12 BW).

Czy zbawienie jest w JHWH, czy w Jezusie – pytają Świadkowie Jehowy?.

Wiarygodnym komentarzem do Starego Testamentu jest Nowy Testament, pisany przez apostołów. „A zatem nie jesteście już obcymi i przyrodnymi, ale współobywatelami świętych i domowników Boga. Zbudowani jesteście na fundamencie apostołów i proroków, gdzie **kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus**” (Efezjan 2:19,20 BP).

„Wszyscy trzymali się wiernie nauki apostołów, trwali w łączności braterskiej, uczestniczyli w łamaniu chleba i oddawali się modlitwie” (Dzieje Ap. 2:42 BWP).

Wraz z wylaniem Ducha Świętego przestało funkcjonować kapłaństwo Lewickie. Apostoł Piotr pisze do wszystkich nawróconych Żydów i pogan: „Wy natomiast jesteście plemieniem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem przeznaczonym na własność dla Boga. Wy macie ogłaszać dzieła potęgi Tego, który powołał was z ciemności do swego cudownego światła” (1 Piotra 2:9 BWP).

Od tego dnia nawróceni Żydzi i poganie trwali w nauce apostoelskiej. Podobnie powinni czynić wszyscy, którzy przyznają się do chrześcijaństwa. Dzięki Księdze Dziejów Apostoelskich oraz innym fragmentom Nowego Testamentu możemy poznać nauczanie Pana Jezusa i apostołów.

Jeśli ktoś się z tym nie zgadza, znaczy to, że nie uznaje porządku jaki ustanowił Chrystus. W Liście do Efezjan 4:11-15 napisano: „On to również ustanowił jednych apostołami, drugich prorokami, in-

nych ewangelistami, a jeszcze innych duszpasterzami i nauczycielami”.

Kto odrzuca porządek ustanowiony przez Jezusa, ten nie uznaje Go, jako PANA. Długo możemy szukać w literaturze Świadków Jehowy prostego wyznania: **Jezus jest Panem**. Dlaczego niewolnik tego nie naucza? Na to pytanie odpowiada apostoł Paweł: „Otóż zapewniam was, że nikt, pozostając pod natchnieniem Ducha Bożego, nie może mówić: Niech Jezus będzie przeklęty. Nikt też nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: **Panem jest Jezus**” (1 Kor. 12:3 BWP). Po drugie, 'niewolnik Strażnicy' przekonuje innych, że Jezus jest archaniołem Michałem.

Pan Bóg wszystko przekazał Synowi

Jezusowi Chrystusowi, a nie archaniołowi Michałowi: „Do którego bowiem z aniołów powiedział kiedykolwiek: Ty jesteś moim Synem, Jam Cię dziś zrodził? I znowu: Ja będę Mu Ojcem, a On będzie Mi Synem” (Hebrajczyków 1:5 BT).

A zatem to, co w Starym Testamencie, np. u proroka Joela, Ezechiela, czy innych proroków czytamy, że Jahwe będzie walczył, to w Nowym Testamencie walczącym - zgodnie z wolą Ojca - jest Pan Jezus.

Ezechiel prorokował: „W dniu owym, przysięgam wam, dojdzie do wielkiego zamieszania w kraju izraelskim. Drzeć wtedy będą przede Mną ryby w morzach i ptaki powietrzne, dzikie zwierzęta i płazy pełzające po ziemi, oraz wszyscy ludzie żyjący na świecie. Góry się zapadną, zwałą się wysokie skały, rozsypią się wszystkie mury. Napełnię go wszelkim rodzajem bojaźni. Taki jest wyrok Pana i Boga. Mieszkańcy tego kraju zwrócą swoje miecze jedni przeciw drugim. I ukarzę ich zarazą i przelewem krwi, deszczami ulewными, gradem, ogniem i siarką, która spad-

nie na niego, na jego wojska oraz liczne ludy, które są z nim. Objawię im wtedy moją wielkość i świętość i ukazać się oczom licznych. I przekonają się, że Ja jestem Panem” (Ezechiela 38:19-23 BWP).

Natomiast wydarzenia z Księgi Objawienia 19:15-18 opisują walczącego Jezusa Chrystusa: „Z ust Jego wychodził ostry miecz, którym miał wyniszczyć narody. Będzie On je pałł różgą żelazną i On wyciska tłocznię wina przerażającego gniewu Boga Wszechmocnego. Na Jego szacie i na biodrze jest wypisane imię: **Krół królów i Pan panów**. Potem ujrzałem anioła stojącego w słońcu. Potężnym głosem zwoływał on ku sobie wszystkie ptaki lecące środkiem nieba: Przybywajcie, zbierzcie się na wielką ucztę Boga. Będziecie mogli nasycić się trupami królów, trupami wodzów, trupami możnych tego świata, trupami koni i tych, którzy ich dosiadają, trupami wszystkich zarówno wolnych, jak i niewolników, małych i wielkich”.

Pan Jezus po zmartwychwstaniu powołał się na prorocstwo Daniela 7:13,14 i powiedział: „Otrzymałem wszelką władzę na niebie i na ziemi” (Mateusza 28:18 BP). Taka była i jest wola samego Boga; dlatego Pan Jezus będzie walczył z przeciwnikami Królestwa Bożego.

'Niewolnik wierny Strażnicy', pod pokrywką rzekomego czczenia Imienia Bożego JHWH, zmienia Pismo Święte i dopasowuje je do własnych teorii! Tego robić nie wolno. Jest to poważne nadużycie! Innym, również dość poważnym nadużyciem Słowa, jest poniższa interpretacja:

Czy Jahwe to Jezus?

Z takim nauczaniem spotykamy się nader często - dlaczego? Ponieważ cechy, które posiada Pan Bóg, posiada również Jego Syn - Jezus, ponieważ jest z rodziny Bo-

skiej. Wielu opiera swoje wypowiedzi na wysnutych przez innych wnioskach, a nie na Biblii. Pan Jezus otrzymał wszelką władzę, i to co otrzymał opisał apostoł Paweł:

„Jest to (ta sama) wszechwładna moc, którą okazał w Chrystusie, kiedy wskrzesił Go z martwych i w niebie po swojej pracy posadził ponad wszelką zwierzchnością, władzą, mocą, panowaniem i ponad każdą istotą, jaka może być wymieniona nie tylko teraz, ale i w przyszłości. Wszystko też Mu położył pod stopy, a Jego samego (postawił) ponad wszelkim stworzeniem i ustanowił Głową Kościoła, który jest Jego Ciałem, pełnią Tego, który napędza wszystko we wszystkim” (Efezjan 1:20-23 BP).

Z tego nauczania apostołskiego wynika jasno, że to co w Starym Testamencie było przypisane Bogu w Nowym Testamencie wypełnia Pan Jezus, zgodnie z wolą Ojca.

Odpuszczanie grzechów

Faryzeusze chcieli zabić Pana Jezusa za to, co mówił i czynił. Mówili: „On bluźni. Któż może grzechy odpuszczać oprócz jednego, Boga? (Mar. 2:7BT). Pan Jezus mówił o tym w wielu miejscach: „Lecz abyście wiedzieli, że Syn Człowieczy ma moc na ziemi odpuszczać grzechy, rzekł do sparaliżowanego: Powiadam ci: Wstań, podnieś łożo swoje i idź do domu swego” (Łukasza 5:24 BT).

Pan Jezus poszedł jeszcze dalej. Mało tego, że sam odpuszczał grzechy, to jeszcze powiedział: „Którym odpuszczacie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane” (Jana 20:23 BT). „Jeśli dwaj z was na ziemi zgodnie o coś prosić będą, to wszystkiego użytych im mój Ojciec, który jest w niebie. Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich” (Mateusza 18:19,20 BT).

Ja jestem pierwszy i Ja jestem ostatni

„Tak mówi Pan, Król Izraelski i jego Odkupiciel, Pan Zastępów: Ja jestem pierwszy i Ja jestem ostatni, a oprócz mnie nie ma Boga" (Izajasza 44:6 BW).

Natomiast w Księdze Objawienia Pan Jezus powiedział o sobie: „Jam jest **Alfa** i **Omega**, mówi Pan Bóg, Który jest, Który był i Który przychodzi, Wszechmogący" (Objawienie 1:8 BT). „Wtedy mu rzekli: Gdzie jest Ojciec twój? Jezus odpowiedział: Nie znacie ani mnie, ani Ojca mego. Gdybyście mnie znali, znalibyście też Ojca mego" (Jana 8:19 BW).

Również swoich apostołów zapytał: „A wy za kogo mnie uważacie? A odpowiadając Szymon Piotr rzekł: Tyś jest Chrystus, Syn Boga żywego. A Jezus odpowiadając, rzekł mu: Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jonasza, bo nie ciało i krew objawiły ci to, lecz Ojciec mój, który jest w niebie" (Mateusza 16:15-17 BW).

Pan Jezus uznał, że wypowiedź apostoła Piotra: *Tyś jest Chrystus, Syn Boga żywego*, nie pochodzi od niego samego, lecz od Boga. Jezus nigdzie nie nazywa się Bogiem Ojcem!

Apostołowie wyraźnie oddzielają Ojca od Syna. Apostoł Paweł napisał, że kiedy Jezus pokona ostatniego wroga – śmierć (po Millenium oraz po drugim zmartwychwstaniu i po Sądzie Ostatecznym).

„Wreszcie nastąpi koniec, gdy przekaże królowanie Bogu i Ojcu i gdy pokona wszelką Zwierzchność, Władzę i Moc. Trzeba bowiem, ażeby królowała, aż położy wszystkich nieprzyjaciół pod swoje stopy. Jako ostatni wróg, zostanie pokonana śmierć.

Wszystko bowiem rzucił pod stopy Jego. Kiedy się mówi, że wszystko jest poddane, znaczy to, że z wyjątkiem Tego, który mu wszystko poddał. A gdy już wszystko zostanie Mu poddane, wtedy i sam Syn

zostanie poddany Temu, który Synowi poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkich" (1 Kor. 15:24-28 BT).

Zgodnie z tymi słowami, Pan Jezus odda wszystko co dostał od Ojca i: przekaże królowanie Bogu i Ojcu, gdy pokona wszelką Zwierzchność, Władzę i Moc.

Prawie 3000 lat temu Dawid prorokował o Panu Jezusie: „Ja ustanowiłem króla mego na Syjonie, Świętej górze mojej. Ogłoszę zarządzenie Pana: Rzekł do mnie: Synem moim jesteś, Dziś cię zrodziłem. Proś mnie, a dam ci narody w dziedzictwo I krańce świata w posiadanie" (Psalm 2:6-8 BW).

Pan Jezus, jako Syn Boży, Mesjasz i Król, nie był w Izraelu poprawnie rozumiany. Nie wiadomo jakie będzie miał imię, aż do czasu, gdy anioł oznajmił Marii: „I oto poczniesz w łonie, i urodzisz syna, i nadasz mu imię Jezus" (Łukasza 1:31 BW).

Wszystko, co zapowiadali prorocy, wypełniło się. Pan Jezus oraz apostołowie potwierdzają, że zgodnie z wolą Bożą, proroctwa te wypełniły się na osobie Syna Bożego.

Po zmartwychwstaniu Pan Jezus: „oświecił ich umysły, aby rozumieli Pisma" (Łukasza 24:45 BT). Od tej chwili apostołowie zrozumieli, że Jezus miał przyjść na ziemię dwukrotnie: „Tak i Chrystus, **raz** ofiarowany, aby zgładzić grzechy wielu, **drugi raz** ukaże się nie z powodu grzechu, lecz ku zbawieniu tym, którzy go oczekują" (Hebrajczyków 9:28 BW).

Nikt z ludzi nie potrafi wytłumaczyć i w pełni zrozumieć, kim jest Bóg. „Ponieważ to, co o Bogu wiedzieć można, jest dla nich jawne, gdyż Bóg im to objawił. Bo niewidzialna jego istota, to jest wiekuista jego moc i bóstwo, mogą być od stworzenia świata oglądane w dziełach i poznane

umysłem, tak iż nic nie mają na swoją obronę” (Rzymian 1:19, 20 BW). Apostoł Paweł informuje, że Bóg będzie w pełni poznany dopiero wtedy, gdy nastanie doskonałość: „Teraz bowiem widzimy jakby przez zwierciadło i niby w zagadce, ale wówczas twarzą w twarz. Teraz poznanie moje jest częściowe, ale wówczas poznam tak, jak jestem poznany” (1 Kor. 13:12 BW).

A nie zawiodło żadne słowo

„Nie zawiodła żadna z tych wszystkich dobrych obietnic, jakie dał wam Pan, Bóg wasz; wszystkie się wam wypełniły, a nie zawiodło z nich żadne słowo” (Jozuego 23:14 BW). Tak samo naucza Pan Jezus: „Zaprawdę, powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przeminą i dopóki się wszystko nie wypełni, jedna jota ani jedna kreska w Prawie nie ulegnie zmianie” (Mateusza 5:18 BW).

Prorocy żyjący pod Prawem Zakonu zapowiadali wiele proroctw. Miały się one wypełnić podczas pierwszego przyjścia Pana Jezusa na ziemię oraz w okresie: Wielkiego Ucisku, Millenium i wieczności:

„Bóg, który niegdyś przemawiał do ojców wielokrotnie i w różny sposób przez proroków, w tych czasach ostatecznych przemówił do nas przez Syna. Jego ustanowił spadkobiercą wszystkich dóbr, przez Niego też uczynił wszystko, co jest stworzone” (Hebrajczyków 1:1,2 BW).

Wiele proroctw oczekuje jeszcze na wypełnienie przez Pana Jezusa, np.: „Oto przyszedł Pan z miriadami swoich świętych, aby dokonać sądu nad wszystkimi i ukarać wszystkich bezbożników za wszystkie bezbożne uczynki, przez które okazywała się ich bezbożność, i za wszystkie twarde słowa, które wypowiadali przeciwko Niemu grzesznicy bezbożni” (Judy 14,15 BWP).

W Nowym Testamencie – czyli Nowym Przymierzu - nie znajdujemy już określenia „dzień Jahwe”, ale „dzień Pański”. W NT proroctwa nawiązują do czasu przyszłego, który obejmuje wydarzenia biblijne, takie jak:

1. Wielki Ucisk,
2. Paruzja – pierwsze zmartwychwstanie,
3. Armagedon,
4. Millenium,
5. Drugie zmartwychwstanie i Sąd Ostateczny,
6. Nowe niebo i nową ziemię.

Bóg ubolewał nad narodem wybranym – Żydami: „Wół rozpoznaje własnego pana i osioł żłób swego właściciela. Tylko Izrael nie uznaje nikogo, niczego mój lud nie rozumie” (Izajasza 1:3 BWP).

A jak jest z nami? Czy trwamy w Słowie, czy raczej opieramy się na ludzkiej filozofii, na źle pojętej logice, na wnioskach, które często nie mają nic wspólnego z Bożym Słowem, a są tylko wymysłem ludzi? (Mat.15:7-9).

Prorocy zapowiadali, że Mesjasz przyjdzie z Betlejem, Egiptu i Nazaretu. Te trzy miejsca były odległe od siebie, niemniej Słowo wypełniło się dokładnie, zarówno co do tych miast, jak i czasu jego spełnienia.

Jezus urodził się w Betlejem, jak prorokował Micheasz 5:1: „A ty, **Betlejem**, ziemio Judy, nie jesteś zgola najluchsze spośród głównych miast Judy, albowiem z ciebie wyjdzie władca, który będzie pastercem ludu mego, Izraela” (Mateusza 2:6 BT).

Zgodnie z proroctwem Ozeasza 11:1, Józef z Marią uciekli do Egiptu, aby ratować życie Jezusa: „Tak miało się spełnić słowo, które Pan powiedział przez Proroka”. Z **Egiptu** wezwałem Syna mego” (Mateusza 2:15 BT). Kiedy wrócili z Egiptu osiedlili

się w Nazarecie: „Przyszedł również do **Nazaretu**, gdzie się wychował” (Łukasza 4:16 BT).

Nazaret nie cieszył się wtedy zbyt dobrą opinią, kiedy: „Filip spotkał Natanaela i powiedział do niego: Znaleźliśmy Tego, o którym pisał Mojżesz w Prawie i Prorocy - Jezusa, syna Józefa z **Nazaretu**.

Rzekł do niego Natanael: Czyż może być co dobrego z Nazaretu? Odpowiedział mu Filip: Chodź i zobacz” (Jana 1:45,46 BW).

Nie zawiodło wtedy żadne słowo, nie zawiedzie również i dziś. Najwięcej nieporozumień wynika z dopasowywania proroctw biblijnych do wydarzeń światowych - a powinno być odwrotnie!

Teraz przenieśmy się do przeszłości, do czasów proroka Joela mieszkającego na terenie zagubionego w wierze królestwa Judy. Jak czytamy w jego proroctwie, ich problemem nie było bałwochwalstwo, lecz oddawanie się pijaństwu i naśladowanie pogańskich narodów. Za to postępowanie zostali srogo ukarani przez Boga.

Niech to proroctwo będzie również i dla nas pewną lekcją i przestrogą: „Cokolwiek bowiem przedtem napisano, dla naszego pouczenia napisano, abyśmy przez cierpliwość i przez pociechę z Pism nadzieję mieli” (Rzymian 15:4 BW).

Proroctwa, które wypełniły się na Judzie

Kto nie zna historii biblijnej, ten może mieć problem ze zrozumieniem tego, co wydarzy się w przyszłości. Starotestamentowi prorocy zapowiadali wiele proroctw. Proroctwa wykładają, lub się na nie powołują Pan Jezus, lub apostołowie. Bóg przez proroka Joela nakazywał starszym, kapłanom oraz rodzicom, aby opowiadali historię narodu izraelskiego swoim potomkom:

„Słuchajcie tego wy, starcy, nasłuchujcie wy, wszyscy mieszkańcy ziemi! Czy stało się coś takiego za waszych dni lub też za dni waszych ojców? Opowiadajcie to swoim dzieciom, a wasze dzieci niech opowiadają to swoim dzieciom, a ich dzieci następnemu pokoleniu!” (Joela 1:2,3 BW).

Tego samego nauczał Mojżesz: „Tylko strzeż się i pilnuj swojej duszy, abyś nie zapomniał tych rzeczy, które widziały twoje oczy, i aby nie odstąpiły od twego serca po wszystkie dni twego życia, ale opowiadaj o nich swoim synom i synom swoich synów” (5 Mojż. 4:9 BW).

Starsi, kapłani oraz ojcowie mieli obowiązek znać historię Izraela, mówiącą zarówno o błogosławieństwach, jak i o plagach oraz zniszczeniach wojennych, które Bóg zsyłał na ten lud z powodu ich nieposłuszeństwa.

Prorok Joel wypowiadał się w imieniu Boga do mieszkańców Judy, którzy bardziej umiłował doczesne hulanki niż Prawo Boże. „*Słuchajcie tego wy!*”. Wezwał ich do refleksji, podobnie jak to czynili inni prorocy: „Posłuchajcież, o wy, kapłani, uważajcie, synowie domu Izraela! Weźcie to sobie do serca, wy z królewskiego domu! To wy przecież jesteście stróżami Prawa!” (Ozeasza 5:1 BWP).

Joel nawoływał Judejczyków: *Otwórzcie swoje uszy, umysł i serce bo czeka was wielkie nieszczęście!* Bóg zawsze ostrzega i napomina swój lud, a kiedy to nie skutkuje, zsyła różnego rodzaju kary. Na Judeę zesłał przerażającą plagę szarańczy: „Czego nie zjadły polne koniki, to pochłonęła szarańcza. To zaś, co pozostało po szarańczy, pożarły larwy, a co zostawiły larwy,

to zjadły polne gryzonie” (Joela 1:4 BWP). Była to kara za odstąpienie od Bożego Zakonu: „Wszyscy, którzy widzieli moją chwałę i moje znaki, które działałem w Egipcie i na pustyni, a wystawiali Mnie na próbę już dziesięciokrotnie i nie słuchali mego głosu, ci nie zobaczą kraju, który obiecałem pod przysięgą ich ojcom. Żaden z tych, którzy Mną wzgardzili, nie zobaczy go” (4 Mojż. 14: 22, 23 BW).



Szarańcza, jak wiemy, nie oszczędza nikogo i niczego. Niszczy wszelkie rośliny, w tym drzewa, krzewy, winogrona, figi i oliwki rosnące w tamtym rejonie. Skutkiem inwazji szarańczy padły winnice i sady zostały doszczętnie zniszczone, z tego powodu mieszkańcy Judy doznali wielkiego głodu. Mimo to byli nadal zajęci sobą, nie przestrzegali Zakonu. Dlatego Joel mówił do nich: „Obudźcie się, wszyscy pijacy i płaczcie lamentujcie, wy wszyscy hulaki, bo usta wasze nigdy już nie zakosztują wina” (Joela 1:5 BW).

Hulanki i pijaństwo zawsze prowadzą do tego, o czym pisał prorok Izajasz: „Chodzą krokiem chwiejnym, bo upili się winem, słaniają się, bo pili zbyt mocne napoje. Chwieją się i kapłani i prorocy, bo pili jedni i drudzy i padli ofiarą wina, zgubiły ich zbyt mocne napoje. Słaniając się, mają przywidzenia, potykają się, nawet gdy odbywają sądy” (Izajasza 28:7 BWP).

Pismo nie zakazuje spożywania alkoholu, ale potępia pijaństwo. Dawid napisał, że: „Wino rozwesela serce ludzkie” (Psalm 104:15 BT). Niestety jego nadmiar odbiera zdrowy rozsądek: „bo wino to szyderca mocny” (Przypowieści 20:1 BW).

Szarańcza i wojsko

W prorocztwie Joela opisana jest **szarańcza** naturalna, jako owad - szkodnik oraz **szarańcza**, jako **wojsko**. Prorok w sposób alegoryczny zestawia szarańcze - owady z wojskiem nieprzyjacielskim, który czyni podobne spustoszenie: „Gdyż moją ziemię **naszedł lud, mocny i niezliczony**. Jego zęby są jak zęby lwa, jego użębienie jak użębienie lwicy” (Joela 1:6 BW).

Powyższy werset pokazuje, że prorok Joel niejako jednym pociągnięciem pióra zmienia akcje i czas zapowiadanego prorocztwa. Z szarańczy, jako wojska w 1:6 przechodzi do opisu szarańczy, jako owada - szkodnika w wersecie 7: „Spustoszył moją winnicę, połamał moje drzewa figowe, odarł je doszczętnie z kory i zostawił tak, że zbielały jego gałęzie” (Joela 1:7 BW).

Judea po inwazji szarańczy przypominała pannę, która utraciła narzeczonego z powodu śmierci i była zaliczana w poczet wdów: „Zawodźcie jak panna ubrana we włosiennicę nad narzeczoną z młodych lat. Dom Pana pozbawiono ofiary z pokarmów i płynów; żałobą okryci są kapłani, słudzy ołtarza” (Joela 1:8,9 BW).

Na skutek klęski żywiołowej spowodowanej przez szarańczę, kapłanom zabrakło podstawowych produktów ofiarnych, takich jak: maki, wina, oliwy czy jagnięcia, które miały być złożone w ofierze:

„Przy pierwszym jagnięciu także jedną dziesiątą część efy najprzedniejszej maki pszennej, rozczynionej z ćwiercią hinu oliwy, a jako ofiarę z płynów ćwierć hinu

wina” (2 Mojż. 29:40 BW). Zboże, moszcz, oraz oliwa – to najważniejsze produkty spożywcze, które zjadła szarańcza: „Zniszczone jest pole, żałobą okryta jest rola, gdyż zniszczone jest zboże, moszcz wyschł, zniknęła oliwa.

Trwóćcie się, rolnicy, narzekajcie, winiarze, z powodu pszenicy i jęczmienia, gdyż nie ma zbiorów na polu! Uschła winorośl, a drzewo figowe zwiędło; drzewo granatowe, palma i jabłoń, wszystkie drzewa polne uschły, u synów ludzkich znikła radość” (Joela 1:10-12 BW). Mieszkańcy Judei bardzo cierpiąc z powodu głodu przypominali ludzi w żałobie.

Pokuta i post

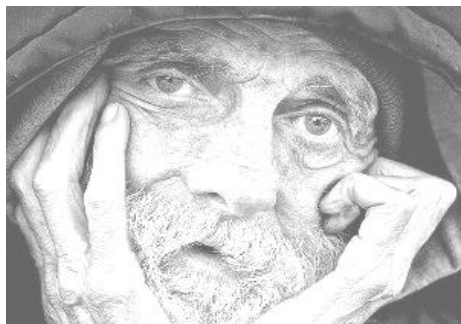
Kapłani mieli przebłagać Boga za grzechy ludu: „Przepaszcie się i narzekajcie, wy kapłani, zawódcie, wy słudzy ołtarza! Przychodźcie, noc spędzajcie we włosienicach, wy słudzy mojego Boga, gdyż dom waszego Boga pozbawiony jest ofiary z pokarmów i płynów!” (Joela 1:13 BW).

„**Ogłoście święty post**, zwołajcie zgromadzenie, zbierzcie starszych, wszystkich mieszkańców ziemi do domu Pana, waszego Boga, i głośno wołajcie do Pana! Ach! Cóż to za dzień! Bo bliski jest dzień Pana, a przychodzi jak zagłada od Wszechmocnego. Czyż nie została zniszczona na naszych oczach żywność, a z domu naszego Boga radość i wesele? (Joela 1:14-16 BW).

„Ziarna wyschły pod swymi grudami, spichrze są spustoszone, stodoły rozwalone, gdyż zboże uschło. Jakże porykują zwierzęta! Stada bydła się błakają, gdyż nie ma dla nich pastwisk; nawet stada owiec giną. Do ciebie wołam, Panie: Ogień pożarł pastwiska na stepie, żar słoneczny spalił wszystkie drzewa polne. Nawet dzikie zwierzęta ryczą do ciebie, gdyż wyschły potoki, a ogień pożarł pastwiska

na stepie” (Joela 1:17-20 BW). Żydzi dość często zapominali o Zakonie, a tym samym o swoim Bogu.

O zatwardziałości tego narodu, około 50 lat później, pisał prorok Amos: „Zniszczyłem wszystkie wasze zboża zarazą rdzy i śnieci, spustoszyłem ogrody i winnice wasze. Drzewa figowe i oliwki całkowicie pochłonęła szarańcza. A mimo to nie wróciście do Mnie oto wyrocznia Pana!” (Amosa 4:9 BWP).



Za to, że Izrael często błdził, Bóg uczynił odpowiedzialnymi przywódców duchowych tego narodu - kapłanów: „Lud mój ginie, gdyż brak mu poznania; ponieważ ty odrzuciłeś poznanie, i Ja ciebie odrzucę, abyś mi nie był kapłanem, a ponieważ zapomniałeś o zakonie swojego Boga, Ja też zapomnę o twoich dzieciach” (Ozeasza 4:6 BW).

Około 800 lat później, Pan Jezus w miejsce kapłanów ustanowił w swoim Kościele: „jednych apostołami, drugich prorokami, innych ewangelistami, a innych pasterzami i nauczycielami” (Efezjan 4:11-15 BW).

Ponadto, w miejsce kapłanów z rodu Lewiego ustanowił powszechne kapłaństwo, jak naucza apostoł Piotr: „Ale wy jesteście rodem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym, abyście rozgłaszali cnoty tego, który was powołał z ciemności do cudownej swojej światłości” (1 Piotra 2:9 BW). Jednak nie

brakuje i takich, którzy wynoszą się ponad lud i bezprawnie przywłaszczyli sobie kapłaństwo oraz wszystkie związane z tym przywileje.

Drugie wezwanie do pokuty

Mieszkańcy Judy byli zachęcani przez samego Boga do zawrócenia ze złej drogi. „Ale jeszcze jest czas wyrocznia Pana. Nawróćcie się do Mnie z serca całego, poszcząc, płacząc i lamentując. Serca rozdierajcie, a nie szaty wasze, nawróćcie się do Pana i Boga waszego! Bo jest On łaskawy i miłosierny, wielkoduszny i przebogaty w dobroć i boli Go wszelka cłowiecza niedola” (Joela 2:12,13 BW).

Bóg, mówiąc przez proroka Joela, oczekiwał od nich szczerego nawrócenia: „Serca rozdierajcie, a nie szaty wasze, nawróćcie się do Pana i Boga waszego!” (Joela 2:13a BT). Zwracał się do Judejczyków, a tym samym do każdego człowieka, aby nie pokazywał smutku poprzez zewnętrzne gesty lecz szczerą skrucę. Bóg na wskroś zna serce ludzkie i brzydzi się taką manifestacją na pokaz.

Prorok zachęcał Judejczyków, aby pokładali całą nadzieję i ufność w Bogu: „Może się ku nam zwróci, może żał się Mu nas zrobi? Może wam znów swoje błogosławieństwo ześle i znów składać będziecie ofiary z pokarmów i płynów, aby uczyć Pana i Boga waszego?” (Joela 2:14 BW).

Po inwazji sarańczy, która okazała się bolesną klęską, a w kraju zapanował wielki głód, nie myśleli już o winie i upijaniu się, ponieważ zabrakło produktów do ich produkcji. Przyszedł zatem czas na opamiętanie: „Zadmijcie w róg na Syjonie i posty święte zarządzcie, ogłoście też święte zgromadzenie. Zgromadźcie społeczność świętą! Zbierzcie wszystkich starców, sprowadźcie niemowlęta i dzieci. Judej-

czycy opamiętali się i zaczęli pokutować wołając do Boga: „Miej litość, o Panie, nad Twoim ludem, nie wydawaj na pohańbienie dziedzictwa Twego, by się z nas nie naigrywały żadne inne narody pytając: Gdzież jest ten ich Pan Bóg?” (Joela 2:15-17 BW).

Bóg nie żądał rzeczy niemożliwych od Judejczyków. Prosił tylko, żeby zaniechali zła i przestrzegali Prawa Zakonu. Chciał ich w ten sposób strzec przed różnymi nieszczęściami.

Przez proroka Izajasza Bóg wzywał Żydów, żeby się z Nim spirali, ale nie grzeszyli: „Przyjdźcie więc, by pospierać się ze Mną mówi Pan. Jeśli grzechy wasze będą jak szkarłat, ponad śnieg wybieleją; jeśli będą jak purpura czerwone, staną się biel-sze od wełny. Jeżeli gotowi jesteście słuchać, będziecie się żywić owocami ziemi. Lecz jeśli z uporem będziecie się buntować, miecz pożre was wszystkich” (Izajasz 1:18-20 BWP).

Szczerza skrucza prześlagała Boga

Kiedy Izrael zrobił jeden krok w kierunku Boga, to Bóg uczynił ich całe mile, jak czytamy: „I znów odżyła w Panu miłość do swojego kraju, i znów się ulitował nad swoim ludem. Odpowiedział Pan tedy swemu ludowi w te słowa: Oto daję wam zboże, wino i oliwę, byście wszystkiego pod dostatkiem mieli, bo nie chcę was już wydawać na pośmiewisko dla pogan” (Joela 2:18,19 BW).

Żydzi zawsze byli wysłuchiwni kiedy szczerze wołali do Boga: „Odrzuciłeś nas, o Boże, starłeś nas, rozgniewałeś się, lecz powróć do nas!” (Psalm 60:3BT). „O Boże, odnów nas i okaż Twe pogodne oblicze, abyśmy doznali zbawienia. Panie, Boże Zastępów, jak długo gniewać się będziesz, choć lud Twój się modli? (Psalm 80:4-5 BT).

Plaga szarańczy z Północy

„Wroga ciągnącego z północy odsunę od was daleko. Wypędzę go do ziemi wyschłej, spustoszałej, przednie jego stráže odeprę do morza wschodniego, oddziały zaś tyłów strzegące do zachodniego morza. I tylko swąd [spalenizny] pozostanie po nim i przykry zapach zgnilizny [bo sobie tak zuchwale poczynął]” (Joela 2:20 BW).

Znawcy tematu szarańczy twierdzą, że ona nigdy nie przychodziła z północy, ale zawsze z południa lub południowego wschodu. Fakt, że w tej sytuacji stało się inaczej, świadczy o tym, że to Bóg wymierzył taką karę mieszkańcom Judei.

Prorok nazwał szarańczę „wrogiem z północy”. Bóg zniszczył ją, ale po niej pozostał wielki smród i zaduch.

„Hieronim opisywał, że widział szarańczę, która została zatopiona w Morzu Śródziemnym, tworząc smrodliwy kopiec nieomal metrowej wysokości, rozciągający się na ponad 18 kilometrowym odcinku wzdłuż wybrzeża”.

Wezwanie Judei do radości

Gdy Judejczycy okazali szczerą skruchę Bóg rzekł do nich: „Nie bój się więc niczego, bojaźliwa ziemo! Ciesz się i raduj, Pan wielkie rzeczy uczynił. Nie bój się także i ty, polny zwierzu, bo trawa na stepach znów się zazieleni, drzewa znów owoce zaczną rodzić, znów będzie co zbierać na figowym i na winnym drzewie.

Cieszcie się i wy, synowie Syjonu, radujcie się z powodu Pana i Boga waszego! Bo to On według potrzeby daje wam jedzenie, według sprawiedliwości On wszelki deszcz zsyła, ten jesienny i wczesnowiosenny, tak jak to już kiedyś za dni dawnych czynił. Zboża znów pełno na klepiskach waszych, z piwnic aż wypływa wino i oliwa” (Joela 2:21-24 BWP).

Nowe przyrzeczenia

„I tak oddam wam zbiory, zniszczone przez szarańczę i larwy, przez koniki polne i różne gryzonie, przez tę armię potężną, którą na was wysłałem. I wszyscy najecie się wreszcie do syta, wielbiąc imię Pana i Boga waszego, który tak wielkie cuda zechciał wam uczynić. (I lud mój nie będzie się Mnie więcej wstydził). I wtedy się przekonacie, że jestem naprawdę pośród Izraela i Panem jestem waszym i Bogiem. Ja tylko i nikt więcej poza Mną, lud zaś mój już nigdy zhańbiony nie będzie” (Joela 2:25-27 BW).

Bóg wynagrodził Judejczykom skutki inwazji szarańczy tym, że obficie podwoił urodzaj. Ten fakt pokazuje m.in. potęgę Boga, Jego wszechmoc i miłość do swego ludu. Ponadto upewnia o tym, że Bóg JHWH nie poprzestaje tylko na obietnicach, ale obdarza swój lud licznymi dobrodziejstwami.

Wielokrotnie tak czyniąc, dawał w ten sposób rękojmię, że ON jest Panem. „Rozmnożę na was ludzi i bydło: będą liczni i płodni, sprawię, że będziecie zamieszkałe tak, jak w waszej przeszłości, i będę was darzył dobrodziejstwami więcej jeszcze niż przedtem, po to, byście poznały, że Ja jestem Pan” (Ezechiela 36:11 BT).

Wypływa stąd jasny wniosek, że wierność i sumienność w przestrzeganiu przykazań powoduje, że lud Boży nie musi wstydzić się wobec innych narodów.

„Cokolwiek bowiem przedtem napisano,

dla naszego pouczenia napisano, abyśmy przez cierpliwość i przez pociechę z Pism nadzieję mieli” (Rzymian 15:4 BW). Ileż chorób, plag, niewoli i innych nieszczęść ominęłoby Żydów, gdyby przestrzegali przykazań Bożych. Podobnie, tyleż samo wszelkich nieszczęść ominęłoby chrześcijan, gdyby żyli w wolności Chrystusowej. Wolność w miłości do Boga i bliźniego nie szuka swego!

Proroctwo Joela uczy nas i wlewa w nasze serca nadzieję, że mimo, iż Judejczycy doznali bardzo surowej kary, to kiedy się opamiętali, Bóg im przebaczył. Bóg miłości nie lubuje się w karceniu. Jego Słowo jest niezienne: za dobre wynagradza, a za złe karze, ponieważ Bóg: „pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy” (1 Tym. 2:4 BW).

Gdyby Bóg nie dotrzymywał swojego słowa, nie bralibyśmy poważnie tego co mówi. ON nie karze ludzi za potknięcia, bo już dawno na świecie nie byłoby żadnego człowieka. Karci za bunt, za totalne odstępstwo, zorganizowane zło.

Świat, do którego ciągnie ludzi, nie bierze nas w obronę, ale wykorzystuje. Natomiast Prawo Boże, które Bóg zawarł z Izraelem, było dla nich błogosławieństwem. Chroni także nas przed wszelkimi nieszczęściami. Żydzi próbowali niejako oszukać Pana Boga, dlatego On pytał ich przez proroka Malachiasza 3:8: „Alboż godzi się człowiekowi oszukiwać Boga, jak wy Mnie oszukujecie? Pytacie: W czym oszukaliśmy Cię? W dziesięcinach i ofiarach”.

Dziesięcina i szabat

Czy chrześcijan obowiązuje dziesięcina, o której czytamy u Malachiasza? Chrystus wypełnił Zakon i zawarł Nowe Przymie-

rze, dlatego Zakon nie obowiązuje Jego uczniów: „Nie sądzicie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić” (Mateusza 5:17 BT).

Apostoł Paweł do judaizujących chrześcijan napisał: „Gdy mówi: Nowe, to uznał pierwsze za przedawnione; a to, co się przedawnia i starzeje, bliskie jest **zaniku**” (Hebrajczyków 8:13 BT).

W Liście do Galacjan (5:4 BP) ostro ich za to napominał: „Nie macie nic wspólnego z Chrystusem, wy wszyscy, którzy usiłujecie szukać usprawiedliwienia w Prawie. Utraciliście łaskę”. „Oto ja, Paweł, powiadam wam: Jeśli się dacie obrzezać, Chrystus wam nic nie pomoże” (Galatów 5:2 BW).

„W Chrystusie Jezusie bowiem nie ma znaczenia ani obrzezanie, ani jego brak, lecz liczy się wiara ujawniająca swą moc dzięki miłości” (Galatów 5:6 BP).

Nie jest grzechem, gdy ktoś postanowił w sercu swoim oddawać dziesięcinę. Niemniej musi pamiętać, że nie jest to nakaz Boży, ale jego wolna wola. Apostoł Paweł - rodowity Żyd, który do swojego nawrócenia składał dziesięcinę, napisał: „Niechaj pierwszego dnia tygodnia każdy z was coś odłoży według tego, co uzna za właściwe, żeby nie zarządzać zbiorów dopiero wtedy, kiedy przybędę” (1 Kor. 16:2 BWP).

Dla Żyda dziesięcina była obowiązkowa. Była przeznaczona dla kapłanów, którzy składali ofiary przebłagalne. Jeśli natomiast chodzi o chrześcijan, to nie ma kapłanów tak jak w Zakonie: „krew Jezusa Chrystusa, Syna jego, oczyszcza nas od wszelkiego grzechu” (1 Jana 1:7 BW).

Dla Izraela dziesięcina była wielkim błogosławieństwem. Była ustanowiona dla ludzi, a nie ludzie dla niej. Dzisiaj panujący biorą 90%, a dziesięcina zostaje u nas, dlatego mamy społeczeństwo ludzi skrajnie bogatych i skrajnie biednych.

Bóg wprowadził również sześciodniowy tydzień pracy. Natomiast szabat - siódmy dzień tygodnia, uczynił dniem odpoczynienia. Kiedy Izraelici przestrzegali Jego przykazań, w szóstym roku zbierali taki plon, że nie musieli pracować w roku następnym.

Żywności wystarczało im, aż do zbiorów w ósmym roku; czyli co siedem lat mieli roczny urlop, a w roku 49 i 50 mieli dwa lata urlopu. Gdy z powodu różnych okoliczności zadłużyli się, dług ich w tym czasie był im darowany i z powrotem otrzymywali swoją własność. O tych wydarzeniach mieli opowiadać zarówno kapłani, jak i rodzice swoim dzieciom, jako przestrożę, aby nie łączyli się z poganami.

Żydzi nie są wyjątkiem w nieprzestrzeganiu przykazań Bożych. Chrześcijanie w niczym im nie ustępujemy. Właśnie dlatego oczyścimy się dziś z wszelkiej zmyciała i ducha. Nabywajmy poznania, bo tak, jak Bóg odrzucił kapłanów, którzy nie pilnowali nauki, tak samo uczyni przywódcom:

„Biskup bowiem winien być, jako władarz Boży, człowiekiem nienagannym, niezarozumiałym, nieskłonny do gniewu, nie skorym do pijaństwa i awantur, nie chciwym brudnego zysku, lecz gościnnym, miłującym dobro, rozsądnym, sprawiedliwym, pobożnym, powściągliwym” (Tyt. 1:7,8BW).

Jeśli oddajemy się Bogu w cichości i pokorze serca, okazujemy skruchę, tak jak celnik: „A celnik, stojąc z daleka, nie śmiał nawet oczu podnieść w górę; bił się tylko

w piersi i mówił: Boże, bądź miłościw mnie grzesznemu” (Łukasza 18:13 BWP). Skrucha to coś więcej niż smutek i wyrzuty sumienia. Judasz żałował, że zdradził Jezusa i miał wyrzuty sumienia (Mateusza 27:3), ale nie opamiętał się! Niepokój jego serca doprowadził go w końcu do samobójstwa.

Piotr zaparł się Pana Jezusa wówczas, gdy był Mu najbardziej potrzebny, niemniej w bezradności zapłakał nad swoim losem: „I wspomniał Piotr na słowa Jezusa, który powiedział: Zanim kur zapieję, trzykroć się mnie zaprzesz. I wyszedłszy, gorzko zapłakał” (Mateusza 26:75 BW). Reakcja Piotra była wyrazem prawdziwej skruchy, żalu i upamiętania.

Dobrze wiemy ze swego doświadczenia życiowego, że łatwiej jest złożyć ofiarę pieniężną, zachować pewne nakazy kościelne, niż zmienić swoje serce, bo: „Serce jest zdradliwsze niż wszystko i tak przewrotne, że nie da się przeniknąć” (Jeremiasza 17:9 BWP).

Nie uciekajmy przed Bogiem, jak Adam, który ukrył się w zaroślach, ponieważ Bóg i tak nas widzi. Pan Bóg nie dopatruje się u człowieka tylko jego potknięć, ale wprost przeciwnie: „pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy” (1 Tym. 2:4 BWP).

Nie musimy tkwić w grzechu, ponieważ mamy Jezusa Chrystusa, którego nie mieli Żydzi: „Dzieci moje, to wam piszę, abyście nie grzeszyli. A jeśli by kto zgrzeszył, mamy orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa, który jest sprawiedliwym. On ci jest ubłaganiem za grzechy nasze, a nie tylko za nasze, lecz i za grzechy całego świata” (1 Jana 2:1,2 BW).

„Gdzie was jeszcze uderzyć,

sকoro mnożycie przestępstwa? Cała głowa chora, całe serce osłabę; od stopy nogi do szczytu głowy nie ma w nim części nie-
tkniętej: rany i sińce i opuchnięte pręgi, nie
opatrzone ani przewiązane, nie złagodzone
oliwą” (Izajasza 1:5,6 BT).

Prawo Boże daje człowiekowi wolność,
jak píše apostoł Paweł, rodowity Żyd:
napisał: „Chrystus nas oswobodził po to,
żebyśmy byli rzeczywiście wolni. Trwajcie
więc w tej wolności i uważajcie, żeby nie
popaść na nowo w niewolę” (Galatów 5:1
BWP).

Jednak w dalszej części tego listu prze-
strzega przed źle pojętą wolnością: „Nato-
miast wy, bracia, zostaliście powołani do
wolności. Lecz niech wam ta wolność nie
służy za pretekst do ulegania pożądanom
waszego ciała. Przeciwnie, ożywni miło-
ścią słuźcie jedni drugim” (Galatów 5:13
BWP).

Nie uciekajmy przed Bogiem ze swoimi
grzechami. Król Dawid był świadom swe-
go grzechu, ale też wiedział, że w Bogu
ucieczka jest najpewniejsza: „Gdzie się
ukryję przed Twoim duchem, gdzie się
schowam przed Twoim obliczem? Gdy do
niebios wstąpię, jesteś tam, gdy zstępuję w
zaświaty, wychodzisz mi naprzeciw. Gdy-
bym mógł mieć skrzydła jutrzeńki i zdołał
się znaleźć na odległym morzu, tam też
dosięgłaby mnie Twoja ręka, tam również
by mnie podtrzymała Twoja prawica”
(Psalm 139:7-10 BWP).

Dziś w Panu Jezusie mamy ucieczkę od
grzechu i nieprawości, której nie mieli
Żydzi. „On ci jest ubłaganiem za grzechy
nasze, a nie tylko za nasze, lecz i za grze-
chy całego świata” (1 Jana 2:1,2 BW).

Bóg często pytał Żydów, pyta i nas: „Czy
kobieta może zapomnieć o swoim niemow-

lęciu i nie zlitować się nad dziećciem
swojego łona? A choćby nawet one zapo-
mniały, jednak Ja ciebie nie zapomnę. Oto
na moich dłoniach wyrysowałem cię, twoje
mury stoją mi zawsze przed oczyma” (Iza-
jasza 49:15,16 BW).

Księga Joela, jak już wcześniej zaznacho-
no, nie opisuje wydarzeń chronologicznie.
Nie stanowi to wyjątku u Proroków Staro-
testamentowych.

Podsumujmy: W Joela 1:1-20 i 2:12-27
opisano szarańczę, jako owada, którą Bóg
zesłał na Judeę za dni prorokowania autora
tej księgi.

Niemniej wcześniej, w Joela 2:1-11 opisa-
ne są wydarzenia dotyczące wielkiego
ucisku, który jeszcze jest przed nami, żyją-
cymi w tym świecie, który zostanie omó-
wiony w dalszej części tej książki.

Następnie Joel w 3:1,2 opisuje rok 33 n.e.,
czyli wylanie Ducha Świętego w Jerozoli-
mie. Na prorocstwo to powołał się apostoł
Piotr, podczas tego zdarzenia:

„Ale tutaj jest to, co było zapowiedziane
przez proroka Joela: I stanie się w osta-
teczne dni, mówi Pan, Że wyleję Ducha
mego na wszelkie ciało I prorokować będą
synowie wasi i córki wasze, I młodzieńcy
wasi widzenia mieć będą, A starcy wasi
snić będą sny; Nawet i na sługi moje i
służebnice moje Wyleję w owych dniach
Ducha mego I prorokować będą (Dzieje
Ap. 2:17,18).

Natomiast wydarzenia, o których mówią
wersety Joela 3:3-5 będą miały spełnienie
w czasie wielkiego ucisku. Szerzej zostały
opisane w Księdze Objawienia w rozdzia-
łach od 6 do 19.

Prorocstwo Joela w dniu wylania Ducha Świętego

Bóg przez proroka Joela zapowiedział wydarzenie, które nigdy wcześniej nie miało miejsca: „A potem wyleję mojego Ducha na wszelkie ciało, i wasi synowie i wasze córki prorokować będą, wasi starcy będą śnili, a wasi młodzieńcy będą mieli widzenia. Także na sługi i służebnice wyleję w owych dniach mojego Ducha” (Joela 3:1,2 BW).

Pięćdziesiąt dni po święcie Paschy naród Izraelski obchodził święto zbiorów. Z okazji tego święta zjeżdżali się Żydzi z różnych krajów. Każdy Izraelita mieszkający w odległości do około 32 km od Jerozolimy, był zobowiązany przybyć do świętego miasta z okazji trzech dorocznych świąt: Święta Paschy, Pięćdziesiątnicy i Święta Szalasów.

Bóg sprawił, aby w tym czasie to nadprzyrodzone zjawisko, czyli wylanie Ducha Świętego, zobaczyło i usłyszało jak najwięcej Żydów, którzy odwiedzili Jerozolimę. W tym dniu prorocstwo Joela miało swoje spełnienie. Bóg po raz pierwszy udzielił chrztu Duchem Świętym i ogniem apostołom oraz uczniom, tak, jak też o tym prorokował Jan Chrzciciel:

„Ja was chrzczę wodą dla nawrócenia; lecz Ten, który idzie za mną, mocniejszy jest ode mnie; ja nie jestem godzien nosić Mu sandałów. On was chrzcić będzie Duchem Świętym i ogniem” (Mateusza 3:11 BT).

Dzień wylania Ducha Świętego

„W dniu Pięćdziesiątnicy znowu wszyscy się razem tam zebrali Jeruzalem, aż tu nagle powstał szum z nieba. Jakby zerwał się gwałtowny wiatr i nappełnił cały dom, w którym przebywali. Wtedy zobaczyli, że nad głowami każdego z nich pojawiły się jakby języki ognia. A Duch Święty nappełnił ich wszystkich, i zaczęli mówić obcymi

językami, jak im Duch dawał. Znajdowali się wówczas w Jerozolimie mieszkańcy Judei i ludzie pobożni ze wszystkich narodowości. Narastająca wrzawa ściągnęła mnóstwo ludzi, których zaskoczyło to, że każdy z nich słyszał, jak mówili w jego ojczystym języku.

Zaskoczeni ze zdziwieniem pytali: "Czyż ci wszyscy, którzy rozprawiają, nie są Galilejczykami? Jak to się dzieje, że każdy z nas słyszy swoją rodzimą mowę? My Partowie, Medowie, Eliamici, mieszkańcy Mezopotamii, Judei i Kapadocji, Pontu, Azji, Frygii i Pamfilii, Egiptu, części Libii położonej koło Cyreny i pielgrzymi z Rzymu, Żydzi i prozelici, mieszkańcy Krety i Arabowie, słyszymy **jak oni mówią w naszych językach** o niezwykłych dziełach Bożych”.

Byli tym wszyscy zaskoczeni i oszołomieni, pytając jeden drugiego: "Co to znaczy?" Niektórzy szydzili i mówili: "Upili się młodym winem" (Dzieje Ap. 2:1-13 BP).

To co spadło z nieba – bo tak należy rozumieć to wydarzenie, nie było zwykłym wiatrem, lecz czymś w rodzaju wichru, który nappełnił cały dom. Łukasz pisze, że **jakoby** w tym wicherze ukazały się też języki z ognia. Podkreślił jednak w swoim sprawozdaniu, że to był wicher a nie łagodny wiatr.

Tego rodzaju manifestacje Boga w postaci wichru są w Biblii symbolem Bożego działania. „Uniósł się na cherubie i odleciał, oddalił się na skrzydłach wichru. I ukazało się samo dno morza, odsłoniły się do głębi fundamenty ziemi, kiedy Jahwe zagroził tchnieniem swoich nozdrzy” (2 Sam. 22:11, 16 BWP).

„A gdy oni szli dalej wciąż rozmawiając, oto rydwan ognisty i konie ogniste oddzieliły ich od siebie i Elias wśród burzy

wstąpił do nieba” (2 Król 2:11 BW). „Wzniosłeś swój dom nad wodami, Twoim rydwanem są obłoki, a poruszasz się na skrzydłach **wichru silnego**” (Psalm 104:3 BWP). Tak, jak przy budowie wieży Babel, Pan Bóg pomieszał języki buntowników, aby ogarnięci pychą nie mogli się zjednoczyć, tak Duch Święty ma moc scałić wierzących.

Języki jakoby ognia

Zgromadzeni w Wieczerniku zostali napełnieni Duchem Świętym i odczuwali szczególną moc. Mieli także potrzebę opowiadania Ewangelii Chrystusowej. Do niedawna liberalni egzegeci traktowali dar mówienia językami, jako nie określony bliżej bełkot.

Jednak zgromadzeni zaczęli mówić obcymi językami, tak, jak im Duch poddawał. Najważniejsze było to, że ludzie z różnych narodów rozumieli co było mówione, a oto ich świadectwo: słyszymy jak oni mówią w naszych językach.

Z doniesienia biblijnego wynika, że szum, który powstał w Wieczerniku, był tak głośny, iż słyszano go daleko w mieście. Apostoł Paweł pisał do Koryntian, a tym samym do wszystkich chrześcijan: „Jeśli kto mówi językami, niech to czyni dwóch albo najwyżej trzech, i to po kolei, a jeden niech wyklada” (1 Kor. 14:27 BW).

Apostoł Paweł podał zasadę, która powinna być przestrzegana, gdy ktoś mówi językami w Zborze, a nie w swojej komorze: „Kto językami mówi, siebie tylko buduje, a kto prorokuje, zbór buduje” (1 Kor. 14:4 BW).

Duch Święty stał się dominującym

w życiu wczesnego Kościoła, był też źródłem wszelkich decyzji, m.in.: - nakłonił Filipa do spotkania z Etiopskim dworzaniem (Dzieje Ap. 8:29). Przygotował Piotra na przyjęcie wysłanników Korneliusza: „A

gdy Piotr zastanawiał się jeszcze nad widzeniem, rzekł mu Duch: Oto szukają cię trzej mężowie” (Dzieje Ap. 10:19 BW) oraz polecił Piotrowi bez wahania udać się z tymi wysłannikami (Dzieje Ap. 11:12).

Umożliwił Agabusowi zapowiedzenie nadchodzącego głodu: „W tym czasie przybyli prorocy z Jerozolimy do Antiochii. Jeden z nich imieniem Agabus pod natchnieniem Ducha Świętego przepowiedział **wielki głód**, który dotknie całą ziemię, co rzeczywiście miało miejsce za Klaudiusza”(Dzieje 11:28 BW).

Nakazał Pawłowi i Barnabie głoszenie Ewangelii poganom: „Gdy pełnili służbę Pańską, powiedział Duch Święty: "Wyznaczcie mi Barnabę i Szawła do dzieła, do którego ich powołałem". Wtedy po modlitwie i poście oraz nałożeniu rąk odesłali ich. Ci więc wysłani przez Ducha Świętego, udali się do Seleucji, a stamtąd odpłynęli na Cypr” (Dzieje Ap.13:2-4 BW);

Kierował podejmowaniem decyzji w Zborze w Jerozolimie: „Postanowiliśmy bowiem, Duch Święty i my, by nie nakładać na was żadnego innego ciężaru oprócz następujących rzeczy niezbędnych” (Dzieje 15:28 BP);

Prowadził Pawła przez Azję, Mizję i Bitynię do Troady, a stamtąd do Europy: „Przeszli przez Frygię i Galację, ponieważ Duch Święty zabronił im głosić nauki w Azji” (Dzieje Ap. 16:6 BP);

Objawił Pawłowi, co spotka go w Jerozolimie: „To jedno wiem, bo o tym zapewnia mnie Duch Święty w każdym mieście, że czeka mnie prześladowanie i więzienie” (Dzieje Ap. 20:23 BP).

Wczesny Kościół nie podejmował żadnych ważnych decyzji, nie czynił żadnych ważnych kroków bez rady i przewodnictwa Ducha Świętego.

Pierwotny Kościół był społecznością kierowaną przez Ducha

Wszyscy słudzy Kościoła byli ludźmi pełnymi Ducha: „Szczepan napełniony Duchem Świętym patrzył w niebo i widział chwałę Bożą oraz Jezusa po prawicy Bożej” (Dzieje Ap. 7:55 BP).

Barnaba: „był bowiem człowiekiem dobrym, pełnym Ducha Świętego i wiary. Bardzo wielu też uwierzyło w Pana” (Dzieje Ap. 11:24 BP).

Apostoł Paweł mówił, że to Duch Święty ustanowił ich pasterzami Zboru Pańskiego: „Troszczcie się o siebie samych i całą owczarnię. Duch Święty postawił was w niej, abyście doglądali i dostarczali pokarmu wspólnocie Boga, który ją nabył na własność przez swoją śmierć” (Dzieje Ap. 20:28 BP).

Wszyscy członkowie wczesnego Kościoła żyli w Duchu tak, jak w otoczeniu powietrza, którym oddychali. Duch Święty był również źródłem odwagi i mocy w życiu na co dzień. Uczniowie mieli otrzymywać moc wraz z nadejściem tegoż Ducha (Dzieje 1:8).

Odwaga i wymowność Piotra przed Sanhedrynem były wynikiem działania Ducha: „A gdy się modlili, zadrżała ziemia w miejscu, gdzie się zebrali, i napełnieni zostali wszyscy Duchem Świętym, głosząc z odwagą słowo Boże” (Dzieje 4:31 BP).

Podobnie zwycięstwo Pawła nad Elymasem na Cyprze: „Ale Szaweł, który także zwie się Paweł, napełniony Duchem Świętym spojrzał na niego uważnie i rzekł: O, synu diabelski, pełny wszelkiej zdrady i wszelkiej przewrotności, wrogu wszelkiej sprawiedliwości, czyż nie zaprzestaniesz wykrzywiać prostych dróg Pańskich? Teraz dotknie cię ręka Pańska: będziesz nie-

widomy i przez pewien czas nie będziesz widział słońca. Natychmiast spadły na niego mrok i ciemność. I chodząc wkoło, szukał kogoś, kto by go poprowadził za rękę. (Dzieje. 13:9-11BT).

Odwaga chrześcijan w obliczu niebezpieczeństwa, ich moc w przewyciężaniu przeciwności życiowych, wymowność, radość chrześcijańska bez względu na okoliczności – wszystkie te cechy przypisane są działaniu Ducha Świętego i będą działać, aż do powtórnego przyjścia Chrystusa.

Warunki działania Ducha Świętego

Pierwszy: „Jeżeli wytrwacie w słowie moim, prawdziwie uczniami moimi będziecie” (Jana 8:31 BW)

Drugi: „A my jesteśmy świadkami tych rzeczy, a także Duch Święty, którego Bóg dał tym, którzy mu są posłuszni” (Dzieje 5:32 BW).

Każdy chrześcijanin, który trwa w Słowie Bożym i modlitwie oraz jest posłuszny Bogu, będzie odczuwał coraz wspanialsze działanie Ducha Bożego w swoim życiu.

Odrodzeni ludzie nigdy nie są sami, bo z nimi jest ich Pan, jak obiecał: „Albowiem gdzie są dwaj lub trzej zgromadzeni w imię moje, tam jestem pośród nich” (Mateusza 18:20 BW).

Coraz więcej chrześcijan ceni sobie kamentalne, niewielkie zgromadzenia, jakie były w zborach wczesnochrześcijańskich, np. Paweł pozdrowiał: „braci w Laodycei i Nymfasy, i zbor, który jest w jego domu” (Kolosan 4:15 BW).

W takich zgromadzeniach, każdy może coś wnieść ku zbudowaniu drugiego lub sprostować swoje albo innych mylne zrozumienie danego tematu, lub napomnieć nas!

Szarańcza jako wojsko – Joela 2:1-11

Zanim przejdziemy do omawiania demonicznej szarańczy z Księgi Objawienia, przypomnijmy sobie co napisał prorok Joel ponad 800 lat przed Chrystusem.

W Joela 1:1-20 oraz 2:12-27 omówiliśmy szarańczę, która żywi się tylko roślinami. Teraz przejdźmy do omawiania szarańczy opisanej przez Joela, jako **zbrojne wojsko**, które nie jest jeszcze przypisane żadnej potędze światowej.

Z historii biblijnej i nie tylko, dowiadujemy się, że Jerozolima była napadana przez ościenne narody. W związku z powyższym na murach Jerozolimy zawsze stał czujny wartownik, z szofarem w ręku. Wszczynając alarm w porę ostrzegał o nadciągającym zagrożeniu.

Niemniej w Joela 2:1 nie widzimy już wartownika na murach, ale kapłana ze Świątyni, który z powodu takich niebezpieczeństw sam z Syjonu, ze świętej Góry Moria, ogłaszał alarm: „Dmijcie w róg na Syjonie”, a wołajcie na górze mej świętej! Niechaj zadrżą wszyscy mieszkańcy kraju, **bo nadchodzi dzień Pański**, bo jest już bliski” (Joela 2:1 BW).

Przedstawiona tutaj szarańcza odnosząca się do wojska, będzie o wiele groźniejsza od tej, która karmi się roślinami. Joel przenosi nas w okres wielkiego ucisku, w którym będą uruchomione przez Boga moce nadprzyrodzone, jak czytamy:

„Dzień ciemności i mroku, dzień obłoku i mgły. Jak zorza poranna rozciąga się po górach lud wielki a mocny, któremu równego nie było od początku i nie będzie po nim nigdy aż do lat przyszłych pokoleń” (Joela 2:2 BWP).

Prorok przenosi nas od czasów Judy do wielkiego ucisku. Od wypowiedzenia tych

słów przez Joela minęło już ponad 2800 lat. Te biblijne proroctwa dotyczą bardzo ważnego okresu jakim będzie wielki ucisk. Pod sam koniec tego ucisku nastąpi Paruzja Pana Jezusa. Bóg zadbał o to, aby nie manipulowano proroctwami. W związku z tym, były one przekazywane różnym prorokom, w różnym czasie.



Proroki Sofoniasz (który prorokował około 650 roku p.n.e.) zostały mu objawione dalsze informacje dotyczące tego czasu: „**Dzień ów** jest dniem gniewu, dniem ucisku i utrapienia, dniem huku i hałasu, dniem ciemności i mroku, dniem obłoków i gęstych chmur” (Sofoniasza 1:15 BW).

Obraz nieba zanieśionego chmurami i ciemnościami zgadza się z tym, co opisują inni prorocy. Prorok Ezechiel głosi: „Gdyż bliski jest dzień, bliski jest dzień Pana, będzie to **dzień ponury** dla narodów” (Ezechiela 30:3 BW).

Kiedy prorocy, czy apostołowie pisali: bliski jest dzień Pana; ostatnia to godzina, ich wypowiedzi miały formę uniwersalną, ponieważ nikt z nich nie znał tego czasu.

Kiedy nastanie wielki ucisk, który wg Biblii będzie trwał 3,5 roku (jego czas jest wymieniony pięć razy w NT). Zakończy się on Armagedonem, kiedy to Pan Jezus

rozegra ostateczną walkę z królami ziemi. „I zgromadził ich na miejscu, które po hebrajsku nazywa się Armagedon. A siódmy wylał czasę swoją w powietrze; i rozległ się ze świątyni od tronu donośny głos mówiący: Stało się” (Obj. 16:16,17 BW).

Zadęcie w szofar za dni Joela było ostrzeżeniem dla Jerozolimy, że nadchodzi dzień Pana. Do tej praktyki, nawiązał też prorok Amos: „Czy nie lęka się lud, gdy w mieście zabrzmi trąba? Czy zdarza się w mieście nieszczęście, którego by Pan nie wywołał? Zaiste, nie czyni Wszechmogący Pan nic, jeżeli nie objawił swojego planu swoim sługom, prorokom” (Amosa 3:6,7 BW).

Pan Bóg zawsze ostrzegał swój lud i to samo uczyni przed rozpoczęciem wielkiego ucisku. Bóg przez apostoła Pawła zapowiedział, że będą fałszywe alarmy różnych trąb. Musimy więc być czujni, bo tylko głos trąby Bożej zawsze jest wyraźny: „Albo jeżeli trąba daje niewyraźny sygnał, czy ktoś będzie się przygotowywał do walki?” (1 Kor. 14:8 BP).

Ten głos zapisany w Biblii jest bardzo czytelny, jak pisze prorok: „Nie dajcie się przerazić, nie bójcie się niczego! Czy już dawno nie słyszeliście o tym ode Mnie? Czy Ja sam nie objawiłem wam już kiedyś tego” (Izajasza 44:8a BT).

Pan Jezus nawiązał do tego proroctwa Izajasza: „Wy tedy baczcie: Przepowiedziałem wam wszystko” (Marka 13:23 BW). Jednak, żeby wiedzieć co Pan Jezus zapowiedział, musimy czytać Biblię - Natchnione Słowo Boże.

Prorok Ozeasz ostrzega: „**Lud mój ginie, gdyż brak mu poznania**; ponieważ ty odrzuciłeś poznanie, i Ja ciebie odrzucę, abyś mi nie był kapłanem, a ponieważ zapomniałeś o zakonie swojego Boga, Ja też zapomnę o twoich dzieciach” (Ozeasz

4:6 BWP). Gdy nauczyciele nie zwiastują głębokich nauk Bożych, wielu ludzi zostaje zwiedzionych. Widoczne to będzie w momencie pojawienia się antychrysta. Pismo Święte zapowiada to, co ma się wydarzyć. Pan Bóg miłuje tego: „który z drżeniem odnosi się do Jego słowa” (Izajasza 66:2b BW).

Słowa apostoła Pawła, które napisał do Zboru w Filippii są ciągle aktualne: „z bojaźnią i ze **drżeniem** zbawienie swoje sprawujcie” (Filipian 2:12 BW). Kiedy z bojaźnią podchodzimy do Słowa Bożego, to przyjmujemy i rozumiemy je tak, jak jest napisane.

Biblia kierowana jest do ludzi wierzących, a nie do świata, który nie wierzy i nawet nie oczekuje Paruzji (czyli powtórnego przyjścia) Jezusa Chrystusa. On sam zapowiedział: „Wtedy bowiem nastanie **wielki ucisk**, jakiego nie było od początku świata aż dotąd, i nie będzie” (Mateusza 24:21 BW).

Wielki ucisk będzie miał ogromny wpływ na wszelkie stworzenie: „gdyby nie były skrócone owe dni, **nie ocalalaby żadna istota**, lecz ze względu na wybranych będą skrócone owe dni” (Mateusza 24:22 BW).

Gdyby zbawieni nie mieli przechodzić wielkiego ucisku, to dla kogo byłoby to ostrzeżenie? „Powstaną bowiem fałszywi mesjasze i fałszywi prorocy i czynić będą wielkie znaki i cuda, aby, o ile można, zwieść i wybranych. Oto przepowiedziałem wam” (Mateusza 25: 24-28 BW).

Trzymanie Biblii zakutej w „łańcuchach” w klasztorach przez setki lat nie przyniosło oczekiwanych przez diabła rezultatów. Wymyślił zatem bardziej skuteczną broń, a mianowicie walkę o Biblię - Biblią. Jak widzimy przynosi to niezły owoc diabelski. Chrześcijaństwo mając Biblię w rękę, podzieliło się na ponad 40 tysięcy denomi-

nacji i wiele różnych grup. Denominacji jest więcej niż wersetów w Biblii (33 tyśiące). Ileż zły woli, pychy i kłamstwa trzeba było mieć, aby tak zaciemnić Słowo Boże!

Najwięcej krzywd chrześcijaństwu uczyniło samo chrześcijaństwo. Coraz częściej w środkach masowego przekazu możemy przeczytać albo obejrzeć, jak podstępnie toczona jest walka z Bogiem i Jego Słowem. Ludzie ci twierdzą, że są ateistami i Bóg ich nie obchodzi.

Cały czas jednak walczą z Jego prorokami, Panem Jezusem i apostołami oraz Biblią. Po co, skoro w Niego nie wierzą? Jak można walczyć z kimś, w którego istnienie się nie wierzy?

Oni działają w imieniu swojego boga - władcy ciemności. Starają się wypłukać z umysłów wierzących wiarę we Wszechmocnego Boga oraz Jego Słowo. Niektórzy kaznodzieje chrześcijańscy „łatają” naukę ewolucją z tym, czego naucza Biblia. Nie chcą być poczytani za niedouczonech.

Niedawno rozmawiałem z jednym z uczonych w Piśmie, który przekonywał mnie, że Potopu nie było na ziemi. Zapytałem go, czy uważa się za chrześcijanina. Odpowiedział, że tak. Następne moje pytanie brzmiało: Czy Pan Jezus głosił legendy, czy prawdę mówiąc: „Albowiem jak było za dni Noego, takie będzie przyjście Syna Człowieczego” (Mateusza 24:38 BW).

Taki samego nauczali apostołowie: „Obstając przy tym, przeoczzają, że od dawna były niebiosy i była ziemia, która z wody i przez wodę powstała mocą Słowa Bożego przez co świat ówczesny, zalany wodą, zginął”

W kontekście wielkiego ucisku oraz Armagedonu: „A dzień Pański nadejdzie jak złodziej; wtedy niebiosy z trzaskiem przezną, a żywioły rozpalone stopnieją, zie-

mia i dzieła ludzkie na niej spłoną” (2 Piotra 3:5,6,10 BW). Gdy nadejdzie ten dzień, o którym pisze Biblia, będzie to: dzień utrapienia, huku i hałasu, dzień ciemności i mroku, dzień obłoków i gęstych chmur.

Szarańcza, jako nieprzyjacielskie wojsko prze naprzód i będzie palić wszystko po drodze, pozostawiając po sobie tylko zgłiszcz: „Przed nim ogień płonący, a po nim płomień gorejący” (Joela 2:3a BWP).

„Przed nim kraj jest jak ogród Eden, a po nim jak step pusty. Nikt też przed nim nie ujdzie”(Joela 2:3b BWP).

Również apostoł Piotr zapowiada: „Ale terazniejsze niebo i ziemia mocą tego samego Słowa **zachowane są dla ognia** i utrzymane na dzień sądu i zagłady bezbożnych ludzi” (2 Piotra 3:7 BW). Po tym wprowadzeniu powróćmy do prorocstwa Joela.

Szarańcza jako lud wielki

Szarańcza, którą zobaczył Joel przypomina konie, które śpieszą się, aby niszczyć. „Wyglądają jak konie, a biegną jak rumaki. Podskakują po wierzchołkach gór z turkotem wozów wojennych, z trzaskiem płomienia ognia, który pożera ściernisko, podobnie jak potężny lud, gotowy do bitwy. Przed nim ze strachu drżą ludy, wszystkie twarze bledną” (Joela 2:5,6 BW).

Z tego opisu wynika, że te hordy wojskowe będą odpowiednio przygotowane do bitwy. „Biegną naprzód jak bohaterowie, wdzierają się na mury jak wojownicy; każdy idzie prosto swoją drogą i nie zbacza ze swojej ścieżki” (Joela 2:7 BW).

„Nie wypiera jeden drugiego, każdy idzie swoim torem, prą naprzód wśród poci-sków, w ich szeregach nie ma przerw. Uderzają na miasto, szturmem zdobywają mur, wpadają do domów i wdzierają się oknami jak złodzieje. Drży przed nimi

ziemia, trzęsie się niebo, słońce i księżyc są zaćmione, a gwiazdy tracą swój blask" (Joela 2:7-10 BW).

Szarańcza przypomina zorganizowaną armię nieprzyjacielską. Z siłą prze do przodu, pali wszystko, co napotka na swojej drodze, a po sobie zostawia straszne spustoszenie i zgłiszcza.

Prorok Joel nie podaje, aby za jego życia jakiś naród nazwany szarańczą napadł na Judeę. Jednak u proroka tego jest to charakterystyczne, że jednym pociągnięciem pióra przenosi czytelnika ze swoich dni (Joela 2:12-27) do wielkiego ucisku (2:1-11) i odwrotnie.

Zapewne dlatego niektórzy komentatorzy prorocstwa Joela 1:1-20 i 2:1-27 widzą tylko tę samą szarańczę biologiczną, która żywi się roślinami. Co zatem zrobić z werselem, który wyraźnie nawiązuje do wielkiego ucisku?

„I Pan wydaje swój donośny głos przed swoim wojskiem, gdyż bardzo liczne są jego zastępy i potężny jest wykonawca jego rozkazu. Tak! Wielki jest dzień Pana i pełen grozy, któż go przetrwa?” (Joela 2:11 BW).

Prorok Nahum

Nahum w swoim prorocестве również opisał szarańczę, z tą różnicą, że podał, iż były nią wojska asyryjskie. Rozpoczął swoją Księgę słowami: „Prorocstwo o Niniwie” (Nahuma 1:1). Dlaczego prorok zwiastował nieszczęście Niniwie? Oto odpowiedź w Nahuma 3:1: „Biada miastu krwią splamionemu! Pełno w nim kłamstwa i żądzy grabienia, a w rabowaniu innych nigdy nie ustaje”.

Prorok Nahum był Judejczykiem, a swoje prorocstwo prawdopodobnie ukończył spisując w 630 roku p.n.e. W tamtym czasie rządził niepodzielnie król asyryjski Sancheryb, którego prorok opisał jako szarań-

cę: „Z dała widać czerwień ich tarcz bohaterskich, widać też szaty szkarłatne wszystkich wojowników. Błyszczą będą swym blaskiem spiżowe rydwany, kiedy zostaną przygotowane do boju i włócznie ich gdy będą użyte do walki.

Wozy wojenne pędzą ulicami osiedli, ruszają do ataku na placach. Ich widok to jakby pochodnie, poruszają się zaś niczym błyskawice. Myśli z dumą o swych wojownikach, lecz ci potykają się w drodze. Wszyscy spieszą do murów miasta, lecz spotykają po drodze potężne zapory. Zostały już otwarte wszystkie śluzy rzeczne, chwieje się także już cały pałac" (Nahuma 2:4-7 BWP).

„Trzaskanie biczów i turkot kół, co się toczą, tętent koni i odgłosy pędzących rydwanów. Jeźdźcy szturmujący i błyszczące miecze, błyski oszczepów, moc pobitych i mnóstwo trupów. Zwłok leżących nikt nie zdoła policzyć, coraz ktoś się potyka o leżące ciała" (Nahuma 3:2,3 BWP).

Mieszkańcy Niniwy około 200 lat wcześniej odwrócili się od zła, o którym im głosił prorok Jonasz. Jak jednak widzimy, pamięć ludzka jest zawodna, a chęć panowania nad innymi zaciemnia umysły.

Za dni Nahuma (około 632 r. p.n.e.) Bóg wydał wyrok na Niniwę: „A teraz Ja wyruszę przeciw tobie Taka jest wyrocznia Pana Zastępów. Z dymem puszcę wszystkie twe rydwany, od miecza poginą wszystkie twoje lwiatka. Twoim polowaniom kres położę, a twych wysłanników głosu nikt nie usłyszy” (Nahuma 2:14 BWP).

Tym razem wyrok na Niniwę, stolicę potęgi asyryjskiej, był nieodwołalny. Przez swego dowódcę, Niniwejczycy próbowali odciągnąć Izraelitów od JHWH do swoich bogów. Szerzej to wydarzenie opisuje prorok Jeremiasz w Księgach Królewskich

(2 Król. 18:31BW): „Nie słuchajcie Hiskiasza, gdyż tak mówi król asyryjski: Zawrzyjcie ze mną pokój i przejdźcie do mnie, a będziecie pożywać każdy ze swojej winorośli i ze swojego figowca i pić każdy ze swojej krynicy”.

Wydawałoby się, że szarańcza, która przedstawiała wojska Sancheryba była nie do pokonania. Z punktu widzenia człowieka, napadnięty król judzki - Hiskiasz, nie miał żadnych szans. On jednak szukał pomocy nie u człowieka, ale u Boga:

„A gdy Hiskiasz przyjął z rąk posłów list i przeczytał go, poszedł do świątyni Pana i rozwinął go przed Panem, a potem modlił się Hiskiasz do Pana tymi słowami: Panie, Boże Izraela, który siedzisz na cherubach! Ty jedynie jesteś Bogiem wszystkich królestw ziemi, Ty stworzyłeś niebo i ziemię. (...)

Teraz więc, Panie, Boże mój, wybaw nas, proszę, z jego ręki, a poznają wszystkie królestwa ziemi, że jedynie Ty, Panie, jesteś Bogiem” (2 Król. 19:14,15,19 BW). Bóg odpowiedział królowi: „Przeto tak mówi Pan o królu asyryjskim: Nie wkroczy on do tego miasta, ani nie wypuści na nie strzały, ani nie wystąpi przeciwko niemu z tarczą, ani nie usypie przeciwko niemu szańca.

Drogą, którą przyszedł, powróci, a do miasta, tego nie wkroczy, mówi Pan. I osłonię to miasto, i ocalę przez wzgląd na ciebie i przez wzgląd na Dawida, mego sługę. I stało się tej samej nocy, że wyszedł anioł Pański i pozbawił życia w obozie asyryjskim sto osiemdziesiąt pięć tysięcy. Następnego dnia **rano oto wszyscy oni - same trupy – pomarli**” (2 Król. 19:32-35 BW).

Senacheryba, gdy oddawał pokłon w świątyni swojego boga, zabili go jego synowie” (2 Król. 19:36,37). Nahum prorokował o

Sancherybie: „I tak strawi cię ogień, wytnie cię miecz, pożre cię jak szarańcza” (Nah. 3:15a BW). Jeden Anioł Pański w ciągu jednej nocy zabił 185 tysięcy żołnierzy Sancheryba. Apostoł Paweł pisze, że za dni antychrysta: „Pan Jezus zgładzi go tchnieniem swoich ust” (2 Tes. 2:8).

Synowi Bożemu będą: „Towarzyszyl wojska na białych koniach, które są w niebie. Wszyscy odziani w biały, lśniący bisior” (Objawienie 19:14 BWP).

Będzie to jedna z najważniejszych wojen w historii świata. Jej uczestnikami będą: diabeł i jego demony oraz wszyscy przywódcy świata ze swymi poddanymi, którzy wyruszą przeciw Żydom i uczniom Jezusa Chrystusa.

Tu natkną się na Króla królów i Pana panów, Jezusa: „Ogłosiłeś z nieba swój wyrok, przelekła się ziemia, zamilkła, gdy Bóg na sąd się podniósł, by ocalić wszystkich pokornych na ziemi” (Psalm 76:9,10 BT).

„Dlatego też Bóg wielce go wywyższył i obdarzył go imieniem, które jest ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zginało się wszelkie kolano na niebie i na ziemi, i pod ziemią i aby wszelki język wyznawał, że Jezus Chrystus jest Panem, ku chwale Boga Ojca” (Filipian 2:9-11 BT).

Podsumujmy:

W Joela 1:1-20 oraz 2:12-27 przedstawiona jest szarańcza naturalna, która żywi się roślinami.

Natomiast w Joela 2:1-11 została opisana w sposób symboliczny szarańcza, jako potężna armia, która pojawi się w czasie wielkiego ucisku (przekonuje o tym werset 11).

Te przykłady biblijne zostały napisane, abyśmy krzepili swoją wiarę, że Pan Jezus nie pozostawi swój lud samemu sobie!

Namiastki darów Ducha Świętego w ST

Większość proroctw już się spełniło. Nadal czekają na realizację PROROICTWA o wielkim ucisku. Zostały zapisane po to aby lud mu je rozpoznać. Po to zostały rozdane różnego rodzaju dary, aby poprawnie je odczytać. (1 Kor. 12:7-11). Dary nie są dane aby uwielbić jakiegoś człowieka, ale aby służyły innym.

„A w każdym różnie przejawia się Duch ku wspólnemu pożytkowi. Jeden bowiem otrzymuje przez Ducha mowę mądrości, drugi przez tego samego Ducha mowę wiedzy, inny wiarę w tym samym Duchu, inny dar uzdrawiania w tym samym Duchu. Jeszcze inny dar czynienia cudów, inny dar proroctwa, inny dar rozróżniania duchów, inny różne rodzaje języków, inny wreszcie dar wykładania języków. Wszystko to zaś sprawia jeden i ten sam Duch, rozdzielając każdemu poszczególnie, jak chce”.

Wzmianki o Duchu Świętym w Starym Testamencie są znikome. Mimo to, Dawid już wtedy prosił Boga: „Serce czyste stwórz we mnie, o Boże, A ducha prawego odnów we mnie! Nie odrzucaj mnie od oblicza swego I nie odbieraj mi swego Ducha świętego! Przywróć mi radość z wybawienia twego I wesprzyj mnie duchem ochoczym!” (Psalm 51:12-14BW).

Tenże Duch mocy, pochodzący od Boga zarazem stwarza, jak i ożywia. „Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię. A ziemia była niekształtowa i próżna, i ciemność była nad przepaścią, a Duch Boży unaszał się nad wodami” (1 Mojż. 1:1,2 BG).

Hiob powiedział o sobie: „I mnie też stworzył duch Boży, tchnienie Wszechmocnego i mnie uczyniło” (Hioba 33:4 BT). Także Psalmista wielbił Boga słowami: „Gdy ducha swojego wysyłasz, stwarzasz ich na

nowo, odnawiasz tym samym oblicze całej ziemi” (Psalm 104: 30 BT).

Nasz Dobry Bóg obdarza ludzi nadzwyczajną mocą w porządku przyrodzonym i nadprzyrodzonym. Szczególną mądrością Bóg obdarzył Józefa, syna Jakuba: „Rzekł więc faraon do swych dworzan: Czyż będziemy mogli znaleźć podobnego mu człowieka, który miałby tak jak on ducha Bożego?” (1 Mojż. 41:38 BT).

O sędzi Otnielu czytamy: „Był nad nim duch Pana, i on sprawował sądy nad Izraelem” (Sędziów 3:9b,10). W innym miejscu jest napisane: „Wtedy Duch Pański zstąpił na Jeftę” (Sędziów 11:29 BW).

Dar proroctwa

W Starym Testamencie spotykamy się również z darem proroctwa. Po raz pierwszy w Biblii odnotowano, że 70 starszych Izraela prorokowało jednocześnie: „A Pan zstąpił w obłoku i mówił z nim. Wziął z ducha, który był w nim, i przekazał go owym siedemdziesięciu starszym. A gdy spoczął na nich duch, wpadli w uniesienie prorockie. Nie powtórzyło się to jednak” (4 Mojż. 11:25 BT).

Niektórzy chrześcijanie zachowują się podobnie jak, słudzy Mojżesza, widząc, że wielu prorokuje. Jednak Mojżesz mu odpowiedział: „Czyż zazdrosny jesteś o mnie? Oby tak cały lud Pana prorokował, oby mu dał Pan swego ducha!” (4 Mojż. 11:29 BT).

W innym miejscu czytamy, że Bóg zesłał na króla Saula zachwycenie. Uczynił to, aby ratować życie Dawida. Wiedział bowiem, że Saul chciał go zabić: „Udał się więc do Najot koło Rama, ale duch Boży owładnął także i nim, i idąc ciągle prorokował, aż dotarł do Najot koło Rama” (1 Sam. 19:23 BT). Miriam i Aaron, rodzeństwo Mojżesza, mieli nie lada problem, a

mianowicie nie uznawali przewodnictwa swego brata Mojżesza, przez którego przemawiał Bóg. Słyszając ich szemranie Bóg powiedział:

„Jeśli jest u was prorok, objawię mu się przez widzenia, w snach będę mówił do niego” (4 Mojż. 12:6 BT). Poza tym dotknął Miriam trądem. Była to dla niej lekcja pokory.

Jakże często zachowujemy się podobnie, gdy nie posiadamy czegoś, co ma nasz brat lub siostra. To nie ludzie sobie przydają dary Boże, ale jak czytamy u Pawła: „Wszystko zaś sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu tak, jak chce” (1 Kor. 12:11 BW).

Jeśli nie posiadasz takich, czy innych darów, to nie mów, że one przeminęły - bo tak nie jest. Przeminą dopiero, jak pisze apostoł: „Gdy zaś przyjdzie to, co jest doskonałe, zniknie to, co jest tylko częściowe” (1 Kor. 13:10 BWP).

„Teraz widzimy niejasno jak w zwierciadle, potem zobaczymy bezpośrednio - twarzą w twarz. Teraz poznaję częściowo, potem poznam (całkowicie), tak jak sam jestem poznany. Teraz ważne są trzy rzeczy: wiara, nadzieja, miłość. A z nich największa jest miłość” (1 Kor. 13:12,13 BP).

Także do nas są skierowane słowa zachęty: „Dążcie do miłości, starajcie się też usilnie o dary duchowe, a najbardziej o to, aby prorokować” (1 Kor. 14:1 BW).

Do Tesaloniczan Paweł napisał: „Ducha nie gaście. Proroctw nie lekceważcie. Wszystkiego doświadczajcie, co dobre, tego się trzymajcie. Od wszelkiego rodzaju zła z dala się trzymajcie” (1 Tes. 5:19-22 BW). Ileż zła ominęłoby wierzących, gdyby trwali w nauczaniu apostołskim. Nauczyciele powinni mieć pieczę nad całą trzodą. W kościele Chrystusa nie miało być jednowładztwa. Pan Jezus, Głowa Zboru, ustanowił różne gałęzie służby, jak czyta-

my: „I On ustanowił jednych **apostołami**, drugich **prorokami**, innych **ewangelistami**, a innych **pasterzami i nauczycielami**, aby przygotować świętych do dzieła posługiwania, do budowania ciała Chrystusowego, aż dojdziemy wszyscy do jedności wiary i poznania Syna Bożego, do męskiej doskonałości, i dorośniemy do wymiarów pełni Chrystusowej” (Ef. 4:11-13 BW).

Niestety, zamiast tych darów, pojawiło się wielu bazarzy, samozwańczych proroków, szyderców, którzy tarzają się po podłodze, rzekomo „w świętym śmiechu”. Przyjdzie czas, że będą musieli zdać z tego sprawę i: „Każdy będzie mówił: Nie jestem prorokiem, jestem rolnikiem, rolnictwo jest moim zajęciem od młodości” (Zachariasza 13:5 BW).

Niektórzy chrześcijanie nie potrafią odczytać snów od Boga. Gdy emocje wzrastają rozsądek maleje: „Gdyż jak z wielu zajęć przychodzą sny, tak z mnóstwa snów głupia mowa. (...) Bo gdzie jest wiele snów, tam jest wiele słów i wiele marności. Lecz ty bój się Boga!” (Kaznodziei 5:2,6 BW).

W Księdze Hioba powiedziano o snach, które pochodziły od Boga: „Wszak Bóg przemawia raz i drugi, lecz na to się nie zważa: We śnie, w nocnym widzeniu, gdy głęboki sen pada na ludzi i oni śpią na swym łożu. Wtedy otwiera ludziom uszy, niepokoi ich i ostrzega, aby odwieść człowieka od złego czynu i uchronić męża od pychy” (Hioba 33:14-16 BW).

Bóg pragnie odnowy wewnętrznych serc dlatego karci i napomina. Nie odrzuca od razu: „Dam im serce, żeby poznali, że Ja jestem PANEM, i będą Mi ludem, a Ja będę ich Bogiem, gdyż nawrócą się do Mnie z całego swego serca” (Jer. 24:7 EŚP). Czy ty i ja znamy swego Boga? Znać, to nie tylko mieć o Nim jakąś wie-

dzę; ale osobiste przeżycia w sytuacji, która z ludzkiego punktu widzenia wydawała się bez wyjścia.

Prorok Daniel opisuje lud, który będzie żył w wielkim ucisku: „Lecz lud tych, którzy znają swojego Boga, umocni się i będą działać. A roztropni wśród ludu doprowadzą wielu do właściwego poznania” (Daniela 11:32b-33a BW). To o nich prorokowali Jeremiasz i Ezechiel:

„Złożę mój zakon w ich wnętrzu i wypiszę go na ich sercu. Ja będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem” (Jeremiasza 24:7 BW). „Ja dam im nowe serce i nowego ducha włożę do ich wnętrza; usunę z ich ciała serce kamienne i dam im serce mięsiste” (Ezechiela 11:19 BW). Prośmy Boga, aby: dał nam nowe serce i nowego ducha!

Dawid był takim samym człowiekiem, jak my, z tą różnicą, że był królem Izraela oraz prorokiem. Chociaż upadał będąc grzesznikiem, to jednak z pomocą Bożą był podnoszony ze swoich upadków. W Bogu pokładał ufność, jak czytamy: „Siedem razy upadnie sprawiedliwy, ale się podniesie, bezbożni zaś giną w nieszczęściach” (Przypowieści 24:16 BWP).

Dawid wiedział, że tylko w Bogu ucieczka jest najpewniejsza, dlatego wołał: „Racz nie patrzeć już na moje grzechy, zechciej wymazać wszystkie moje winy”(Psalm 51:11BW). Tenże Dawid nie ukrywał swego grzechu, lecz wyznał go Bogu. Dlatego mógł powiedzieć: „Duch Pański mówi przez mnie i Jego słowo jest na moim języku” (2 Sam 23:2 BT). My też jesteśmy do tego zachęcani: „Dzieci moje, piszę wam to dlatego, żebyście nie grze-

szyli. Jeśliby nawet ktoś zgrzeszył, mamy Rzecznika wobec Ojca - Jezusa Chrystusa sprawiedliwego. On bowiem jest ofiarą przebłagalną za nasze grzechy i nie tylko za nasze, lecz również za grzechy całego świata” (1 Jana 2:1,2 BT).

Apostoł Piotr dwukrotnie potwierdził, że Król Dawid był prorokiem: „Bracia, musiało wypełnić się słowo Pisma, które Duch Święty zapowiedział przez usta Dawida o Judaszu” (Dzieje Ap. 1:16 BT). „Tyś przez Ducha Świętego powiedział ustami sługi Twego Dawida: Dlaczego burzą się narody i ludy knują rzeczy próżne?” (Dzieje Ap. 4:25 BT).

Bóg nie zmienia swoich zasad. Przez wszystkie wieki przemawia do swego ludu przez kogo chce i kiedy chce. Niestety, tak jak Izrael, często jesteśmy głusi na Boże Słowo, a w najlepszym przypadku głęboko niedosłyszającym: „Ale oni nie chcieli słuchać.

Przybrali postawę oporną i zatkali uszy, aby nie słyszeć. „Serca ich stały się twarde jak diament - nie zwracali uwagi na Prawo i na słowa Pana Zastępów, którymi napominał przez Ducha swojego za pośrednictwem dawnych proroków. I Pan Zastępów zapłonął wiekiem gniewem” (Zach. 7:11, 12 BT).

Nie chodźmy w naszym chrześcijańskim życiu o własnych siłach! Idźmy w mocy Ducha Świętego, ale nie tylko z konferencji na konferencję. Wyjdźmy na ulice miast i wsi, zwiastując Słowo i pamiętając o słowach: „A starajcie się usilnie o to, aby **prorokować**” (1 Kor. 14:1 BW).

Czy wierzysz swojemu Zbawcy?

Pan Jezus będąc na ziemi szczególnie pochylał się nad cierpiącymi. Oto dwa przykłady. Jeden z przełożonych synagogi, imieniem Jair, a ujrawszy go, przypadł

mu do nóg. I błagał go usilnie, mówiąc: Córeczka moja kona, przyjdź, włoż na nią rękę, żeby odzyskała zdrowie i żyła”. I poszedł z nim; i szedł za nim wielki tłum, i

napierali na niego” (Mar. 5:22,23). Marek przerwał tę narrację o córce Jaira i wstawił:

„Niewiastę, która od dwunastu lat miała krwotok i dużo ucierpiała od wielu lekarzy, i wydała wszystko, co miała, a nic jej nie pomogło, przeciwnie, raczej jej się pogorszyło, gdy usłyszała wieści o Jezusie, poszła w tłumie z tyłu i dotknęła szaty jego, bo mówiła: Jeśli się dotknę choćby szaty jego, będę uzdrowiona” (Mar. 5:25-29BW).

Kobiecie tej nie było wolno przebywać w miejscach publicznych. Nikomu nie wolno było się z nią kontaktować, włącznie z rodziną.

Prawo mówiło wprost: „Jeżeli kobieta będzie miała upływ krwi przez wiele dni, a nie jest to czas jej nieczystości, albo jeżeli będzie miała upływ krwi poza czasem jej nieczystości, to będzie nieczysta przez wszystkie dni upływu tak samo, jak w czasie jej nieczystości. Będzie ona nieczysta. Każde łóżce, na którym by leżała przez cały czas swojego upływu krwi, będzie dla niej jak łóżce jej nieczystości. Każdy sprzęt, na którym usiądzie, będzie nieczysty, tak jak jest nieczysty w czasie jej nieczystości. Każdy, kto się ich dotyka, będzie nieczysty, wypierze więc swoje szaty i obmyje się wodą, i będzie nieczysty do wieczora. (...) Tak ochraniajcie synów izraelskich od ich nieczystości, aby nie pomarli z powodu swojej nieczystości przez to, że zanieczyszczają przybytek mój, który jest pośród nich. Dotyczyło to zarówno mężczyzn, jak i kobiet. (3 Mojż. 15 25-33)

Ta kobieta była rytualnie nieczysta przez 12 lat. Nie wolno było jej wchodzić do świątyni, Synagogi. Nie wolno było jej z nikim się kontaktować, nawet z rodziną. Jeśli dotknęła krzesła lub łóżka i ktoś się tej rzeczy dotknął, był nieczysty. Dopiero po wypraniu szat i obmyciu się wodą,

wieczorem stawał się czysty. W pokoju w którym mieszkała, nikt nie mógł przebywać. Jak wielce musiała być samotna, żyjąc w rodzinie nie mogąc z nimi jeść, siedzieć, czy pracować. Była prawie traktowana po trochu jak trędowata.

Kiedy dowiedziała się, że Jezus jest w jej mieście. Pragnienie uzdrowienia było dla niej wielkie za zagłuszyło strach i Zakon. Wiedziała też, aby dopchnąć się do Jezusa musiał dotknąć się co najmniej kilkaset ludzi. Każdy dotknięty został rytualnie nieczysty.

O jej pragnieniu wiedział Pan Jezus: I głośno zapytał? „poznawszy zaraz, że z niego moc uszła, zwrócił się do ludu i rzekł: Kto się dotknął szat moich? Na to rzekli mu uczniowie jego: Widzisz, że lud napiera na ciebie, a pytasz: Kto się mnie dotknął? I spojrzał wokoło, aby ujrzeć tę, która to uczyniła.

„Wtedy owa niewiasta z bojaźnią i drżeniem, wiedząc, co się jej stało, przystąpiła, upadła przed nim i wyznała mu całą prawdę. A On jej rzekł: Córko, wiara twoja uzdrowiła cię, idź w pokoju i bądź uleczona z dolegliwości swojej” (Mar. 5:33,34; Łuk. 8:47 BW).

Opowiedziała jak była chłostana tą okrutną chorobą i bardziej bolącą jak chłostanie biczem przez 12 lat.

Była u niezliczonych ilości lekarzy. Jedno dotknięcie Jezusa. I zaraz ustał jej krwotok. Poczula na ciele, że jest uleczona z tej dolegliwości.

Pan Jezus nie zganiła jej, że przekroczyła Zakon Ale okazał jej współczucie i miłosierdzie. Po to przyszedł na ten świat aby Zakon wypełnić (Mat. 5:17).

Są sytuacje w życiu, gdzie nie znajdujemy wprost słowa, ale Duch nam podpowiada co zrobić (2 Kor. 3:6). Rzym. 14:22,23).

Wielu cierpi, bo nie wierzy w te słowa: „Choruje kto między wami? Niech przywoła starszych zboru i niech się modlą nad

nim, namaściwszy go oliwą w imieniu Pańskim. A modlitwa płynąca z wiary uzdrowi chorego i Pan go podźwignie; jeżeli zaś dopuścił się grzechów, będą mu odpuszczone” (Jak. 5:14,15BW). Jeśli tego pragniemy to Bóg przyśle kogoś aby to uczynił. – A ty UFaj i wierz!

Po tym cudownym uzdrowieniu Marek wraca do ojca umierającej córki. Mógł być zniecierpliwiony przedłużającym się świadectwem uzdrowionej wcześniej kobiety. Przecież jego córka umierała kiedy wychodził z domu. Teraz przyszli jego domownicy, oświadczając mu: „Córka twoja umarła, czemu jeszcze trudzisz Nauczyciela?”. (Mar. 5:35BW).

Pan Jezus wiedział, że córka przełożonego Synagogi już zmarła. Ale skierował się do ojca: „Nie bój się, tylko wierz! Kiedy ujrzał zamieszanie i płaczących, i wielce zawodzących: Czemu czynicie zgiełk i płaczecie? Dziecię nie umarło, ale śpi”. (Mar. 5:36-39BW).

„I wyśmiali go. Ale On, usunąwszy wszystkich, wziął z sobą ojca i matkę dziecięcia i tych, którzy z nim byli, i wszedł tam, gdzie leżało dziecko. I ująwszy dziewczynkę za rękę, rzekł jej: Talita kumi! Co znaczy: Dziewczynko, mówię ci, wstań. I zaraz dziewczynka wstała i chodziła, miała bowiem dwanaście lat. I wpadli w

wielkie osłupienie i zachwyt. I przykazał im usilnie, aby się o tym nikt nie wiedział” (Mar. 5:40-43 BW). Pan Jezus jakby przedłużał to spotkanie z kobietą, która cierpiała przez 12 lat. Jakież budujący przykład.

Jedna po dwunastu latach została uzdrowiona, druga wskrzeszona. Ewangelia uczy nas, że Pan nigdy się nie spóźnia. Jakże aktualne są Jego słowa dziś: „Nie bój się, tylko wierz! Mnie osobiście ten fragment uczy, że Pan Jezus dopuścił do śmierci dziewczynki, tak jak do śmierci Łazarza.

Maria i Marta jego siostry też szukały pomocy u Mistrza. Podobnie jak ojcu dziewczynki, tak wysłannikom z rodziny Łazarza powiedział: „Łazarz śpi”. Apostołowie uspokoili się tymi słowami mówili, jak śpi to znaczy, że wraca do zdrowia – ale Łazarz był martwy – dlaczego tak powiedział?

Tu mamy odpowiedź” „Wielu więc z Żydów, którzy przyszli do Marii i ujrzeni to, czego dokonał Jezus, uwierzyło w niego” (Jan 11:45 BW).

Trudno pogodzić się ze śmiercią kogoś nam bliskiego? Pan wiedział, że wskrzesi Łazarza, a jednak: „zapłakał Jezus” (Jan 11:35BW). Może ktoś musi umrzeć, aby ożył ktoś. Czy jesteśmy w stanie ponieść takie doświadczenie?

Nie starajmy się przypodobywać ludziom

Dlaczego? Dlatego, że ludzie są niestali w swoich uczuciach i nauczaniu. Tylko Bóg i Jego Słowo jest niezmiennie. Nieraz próbujemy z Bogiem zawrzeć taki niewinny handelek. Najczęściej podczas modlitwy.

Obiecujemy poprawę i walkę z grzechem. Ale z doświadczenia wiemy, że w modlitwie wielokrotnie prosiliśmy o pomoc, ale często ponosiliśmy klęskę. Dlaczego pyta wielu? Dlatego, że w tej obietnicy mogło

być za dużo nas, a za mało Boga. Apostoł Paweł przechodził te same doświadczenia co my: „A zatem nie ja to czynię, ale mieszkający we mnie grzech” (Rzym. 7:17ESP). Niektórzy zwątpili w to, że Bóg wysłuchuje wszelkich modlitw. Choć wyleli swoje słabości przed Bogiem. Niestety często w naszych modlitwach jest za wiele naszego ‘ja’, a za mało wiary. Pewnie Bóg chce nas czegoś nauczyć, ale to

my próbujemy dopasować Boga do naszych ludzkich działań. Apostoł Paweł który doświadczył tyle błogosławieństw o sobie napisał: „Oto słowo godne wiary i przyjęcia: Chrystus Jezus przyszedł na świat zbawić grzeszników. Spośród nich ja jestem pierwszy. Doznałem miłosierdzia właśnie po to, aby we mnie pierwszym Chrystus Jezus okazał całą swoją cierpliwość jako przykład dla tych, którzy Jemu wierzą, zmierzając ku życiu wiecznemu” pisał o sobie 1 Tym 1:15,16 EŚP).

Pan Jezus powiedział

„Gdy się modlicie, nie mówcie wielu słów jak poganie. Wydaje się im, że dzięki gadulstwu będą wysłuchani” (Mat. 6:7BW).

Pan Bóg wie wszystko. A co to znaczy nie bądźcie podobni do pogan?

Ponieważ poganie mają wiele bogów, którzy zajmują się różnymi rzeczami. Nauczono ich, że Baal jest bogiem płodności. Inny ponoć obiecuje im dobre plony. Następny ofiaruje ochrania przed złymi ludźmi. Ludzie nie znając żywego Boga, boją się ich pominąć w swych modlitwach dlatego ich modlitwy trwają długo.

Pan Jezus przestrzega: „Nie naśladowcie ich, gdyż wasz Ojciec wie, czego potrzebujecie, zanim Go poprosicie” (Mat. 7:8 EŚP). Dlatego modlitwa do żywego prawdziwego Boga, skraca naszą modlitwę, ponieważ wie czego nam potrzeba, zanim go oto poprosimy. „Chociaż mówi się o bogach w niebie i na ziemi, a nawet że jest wielu bogów i panów, to dla nas jest tylko jeden Bóg Ojciec, od którego wszystko pochodzi, a my jesteśmy dla Niego. I jeden jest Pan, Jezus Chrystus, przez którego jest wszystko i my jesteśmy przez Niego” (1 Kor. 8:5,6 EŚP).

Czy to znaczy, że mamy modlić się niejako w biegu? Każdy rodzic patrząc na swe pociechy widzi, że ich dzieci je kochają,

ale jak wielką radością jest dla nich kiedy dziecko mówi – kocham cię mamo, tato.

Pan Jezus szukał sposobności

Aby modlić się w odosobnieniu. „Naderanem, jeszcze przed świtem, wstał i wyszedł na miejsce odludne, i tam się modlił.

(Mar. 1:35 EŚP). „Jezus modlił się w pewnym miejscu. Kiedy skończył, jeden z Jego uczniów poprosił Go: "Panie, naucz nas modlić się, jak Jan nauczył swoich uczniów” (Łuk. 11:1 EŚP).

Poprośmy i my! „Pan Jezus powiedział: „Idźcie i starajcie się zrozumieć, co znaczy: Miłosierdzia chcę, a nie ofiary. Bo nie przyszedłem powoływać sprawiedliwych, ale grzeszników” (Mat. 9:13 EŚP). „Gdy Jezus to usłyszał, powiedział do nich: "Lekarz nie jest potrzebny zdrowym, lecz chorym. Nie przyszedłem powoływać sprawiedliwych, ale grzeszników” (Mar. 2:17 EŚP).

Zbawienie jest bez warunków wstępnych. „Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę! Nie jest to więc waszą zasługą, lecz darem Boga. Nie za dokonane czyny, aby nikt się nie chlępił. Jesteśmy Jego dziełem, stworzeni w Chrystusie Jezusie dla dobrych czynów, które Bóg dla nas przygotował, abyśmy zgodnie z nimi postępowali” (Ef. 2:8-10 EŚP).

Bóg zna stan każdego serca, a jednak Pan Jezus puka do naszych drzwi, tak jak puka, do każdej społeczności „Oto stoję przed drzwiami i pukam. Jeśli ktoś usłyszy mój głos i otworzy Mi drzwi, wejść do niego i spożyjemy wicherzę: Ja z nim, a on ze Mną” (Obj. 3:20 EŚP).

„Jezus mu odpowiedział: "Każdy, kto Mnie miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go. Przyjdziemy do niego i będziemy u niego mieszkać” (Jana 14:23 EŚP). Jednak Jezus jako Pan i władca nie wchodzi bez zapro-

szenia. Czekają aż mu otworzą. Tak jak kilka tysięcy lat temu na świecie było wielu bogów, tak jest i dziś. Dlatego Faraon zapytał Mojżesza w imieniu jakiego Boga przychodzisz? „I tak dalej mówił Bóg do Mojżesza: Jam jest Jahwe! Jam się objawił Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi jako Bóg Wszechmocny, lecz nie dałem im poznać swego imienia Jahwe. (2 Mojż. 6:2,3BP).

Bóg dał Izraelowi dziesięć obietnic w postaci dziesięciu przykazań. Jeśli Izrael przyznawał się, że ich Bogiem JHWH, i będzie przestrzegał Jego przykazań to uczni z nich naród święty:

„Jeśli więc teraz chętnie posłuchacie mego głosu i będziecie przestrzegać mego Przykazania, staniecie się moją szczególną własnością spośród wszystkich narodów; bo do mnie należy cała ziemia. Wy więc będziecie mi królestwem kapłanów, ludem świętym! Oto słowa, które masz powiedzieć synom Izraela. (2 Mojż. 19:5,6BP).

Najbardziej poruszyło Jezusa to, że Izrael z domu modlitwy uczynił jaskinię zbójców. Łatwiej było im złożyć ofiarę niż zmienić swoje życie: O tym Bóg mówił do Izraela przez proroka Izajasza: (Iz. 1:14-18). My nieustannie chcemy sobie zasłużyć na łaskę. Kiedy się nachodzimy, natrudzimy,

wtedy przypominają się nam słowa Pana (Mat. 11:28-30). Pozwólmy Mu w naszych sercach zrobić porządek. Apostoł Piotr zanim się nawrócił bronił się przed umyciem nóg. – jestem nieczysty. Tak zachowujemy się wszyscy.

Chcemy być doskonali, ale wiemy, że nie mieszka we mnie, to jest w ciele moim, dobro; mam bowiem zawsze dobrą wolę, ale wykonania tego, co dobre, brak; albowiem nie czynię dobrego, które chcę, tylko złe, którego nie chcę, to czynię. A jeśli czynię to, czego nie chcę, już nie ja to czynię, ale grzech, który mieszka we mnie” (Rzym. 7:18-20BT).

Przestańmy zapracowywać na swoje zbawienie, albowiem ono jest z łaski. „Nikt nie może przyjść do mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który mnie posłał, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym” (Jana 6:44BW). Zacznijmy chwalić Boga za wszystko. Nieraz trudno zgodzić się tym co na nas spada. „Gdyż wam dla Chrystusa zostało darowane to, że możecie nie tylko w niego wierzyć, ale i dla niego cierpieć, (Filip. 1:27).

Zmieńmy naszą słodycz w gorycz, kiedy pocujemy w tej goryczy słodycz, to będzie ona tak wielka, że osłodzi wszelkie nasze cierpienia.

Wydawca: Fundacja Słowo Nadziei 81-204 Gdynia 4 skr. Pocz. 26

Aktualny Adres naszej strony w Internecie

www.sn.org.pl. **Redakcja@sn.org.pl**

KONTO: PKO BP II O/w Gdyni 91 1020 1853 0000 9702 0068 1247

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji nadesłanych tekstów.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Za zgodą Fundacji można SN drukować w całości

WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE

ISSN 1425-3232